

Brak podpisu: *W numerze*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.1.

EKSTERN: *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.1.

MOK-Zamek: *III finał Miss Ziemi Suskiej*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.1.

Brak podpisu: *Wyciąg orczykowy - zdjęcie*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.1.

EP.: *Wiadomości z Ratusza*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.2/3.

Brak podpisu: *Na XXV sesji podjęto następujące uchwały: .* „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.3/4.

Brak podpisu: *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.4.

BW.: *Z wizytą u przewodniczącego rady miejskiej*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.5.

Woźniak Barbara: *Wyciąg uruchomiony!* . „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.6.

MaK: *Ciepło o gospodarce komunalnej*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.7.

A.M.: *Internet kontra TPSA*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.7.

Siwiec Andrzej: *Na ślubnym kobiercu stanęli państwo*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.8.

Kurs komputerowy: *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.8.

Kostow Nikola: *Miejski Ośrodek Kultury - Zamek*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.9.

MOK- Zamek: *Galeria sztuki MOK-Zamek*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.9.

MOK-Zamek: *Konkursy, konkursy*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.9.

MOK-Zamek: *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.10.

I.B.: *Wiadomości ze Starej Zbrojowni*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.11.

Brak podpisu: *Kapłani mojego dzieciństwa*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.12.

EP.: *Bezrobocie w powiecie*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.

MaK: *Wspomnienie dawnych czar*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.14.

E.P.: *Walentynki- święto zakochanych*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.14.

BW.: *Wywiad z Marianem Pietrunikiem*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.15/16.

Juszczak Izabela: *Telewizja a dziecko w wieku przedszkolnym*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.16.

Korzec Izabela , Krzeszowiak Tomasz, Słapa Piotr: *Echa naszych szkół*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.17.

Policjanci KPP: *I tak możemy pomóc*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.18.

Mak: *Babia Góra w statystyce*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.18.

Mak: *W Babiej Górze zmiany*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.19.

Steczek Kazimierz: *Przemysł piwowski w świecie i Suchej*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.19/20.

Cholewka Aleksandra : *Porady działkowe*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.21.

Brak podpisu: *Ogłoszenie* . „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.21.

Siwiec Andrzej: *Informacja*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.22.

Brak podpisu: *Rozkład jazdy PKP*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.23.

STANDARD: *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.24.

Avans: *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001, s.24.

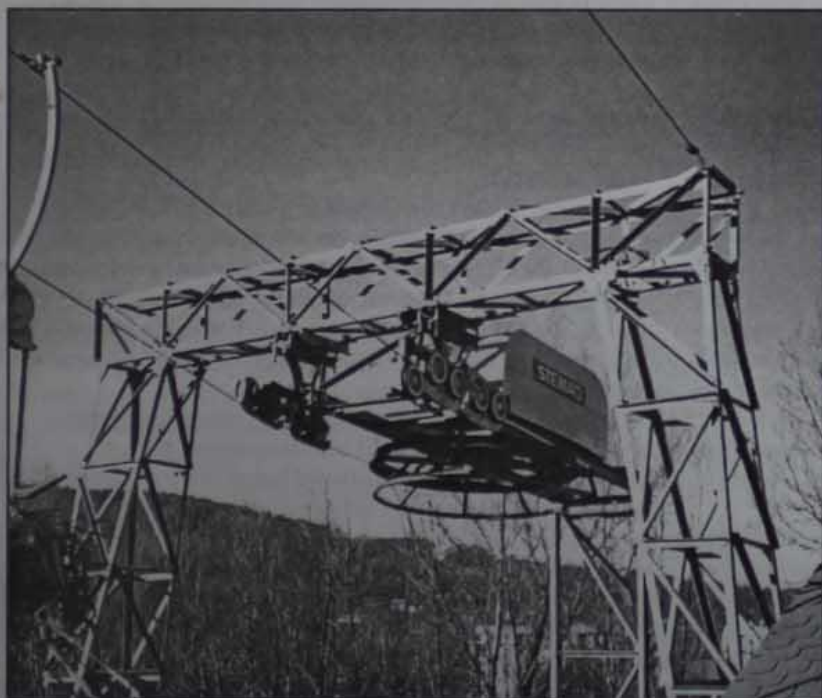
Brak podpisu: *Ogłoszenie -Ulotka –druk luźny*. „MS Ziemia Suska”. 2001, nr 2/2001



ZIEMIA SUSKA

luty cena 1.5zł

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY NR 2 2001 (66)



Na stoku Cholernym ruszył wyciąg orczykowy

W NUMERZE

**WYWIAD Z
PRZEWODNICZĄCYM RM
STANISŁAWEM LICHOSYTEM**

BEZROBOCIE W POWIECIE

**KAPŁANI MOJEGO
DZIECIŃSTWA**

ROZKŁAD JAZDY PKP

**MIEJSKI OŚRODEK KULTURY - ZAMEK W SUCHEJ BESKIDZKIEJ
AGENCJA MODELEK "RORES MODELS" - ZAPRASZAJĄ NA**

III FINAŁ

SALA RYCERSKA-ZAMEK
24.02.2001
GODZ. 16.00

BILETY W CENIE 20 ZŁ
(ilość miejsc ograniczona)

Patronat prasowy:
Gazeta Krakowska

W RAMACH ELIMINACJI MISS ZIEMI MAŁOPOLSKIEJ 2001, ORAZ "POLSKA DZIEWCZYNA 2001"

MISS ZIEMI SUSKIEJ



Kształci w trybie kursów, przygotowując do egzaminów eksternistycznych w zakresie
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO dla DOROSŁYCH

warunki zapisu

- ukończone 17 lat

(w roku rozpoczęcia nauki)

- świadectwo ukończenia Szkoły

Podstawowej lub Zawodowej

*matura wg „starego systemu”

*możliwość odroczenia od służby wojskowej

*ilość miejsc ograniczona

z a p i s y

Wadowice (w bud. ZS Bud.),
ul. Słowackiego 4

w każdą środę w godz. 12.00 - 14.00

informacje telefoniczne i na afiszach

tel. 0 604 493 153, 0 604 273 920

(033) 814 54 44

WIADOMOŚCI Z RATUSZA

XXV Sesja Rady Miejskiej w Suchej Beskidzkiej z dnia 31 stycznia 2001 r.

W dniu 31 stycznia 2001 r. odbyła się XXV Sesja Rady Miejskiej Suchej Beskidzkiej. Sesję otworzył Przewodniczący RM Stanisław Lichosyt, który stwierdził prawomocność obrad. Po uwzględnieniu trzech poprawek Radni jednogłośnie przyjęli porządek obrad. Burmistrz Miasta Andrzej Siwiec przedstawił zebranym sprawozdanie z wykonania uchwał podjętych na XXIV sesji, które zostało przyjęte jednogłośnie.

W punkcie „Wystąpienia mieszkańców” Przewodniczący RM udzielił głosu p. inż. M. Gawronowi, przedstawicielowi firmy z zainteresowanej budową centrum handlowo-usługowo-komunikacyjnego na terenie obecnej bazy PKS. Pan. M. Gawron mówił o zaletach takiej inwestycji, tj. centrum przystosowanego do lokalnych możliwości, uwzględniającego preferencje mieszkańców. Zapewnił także, że nowe centrum nie będzie stanowić konkurencji dla lokalnych sklepów. Poinformował Radnych o sposobie realizacji budowy i o zasadach funkcjonowania centrum. Po wystąpieniu p. M. Gawrona Radni zadawali mu pytania dotyczące m.in. sposobu nabycia działki pod teren budowy, kosztów dzierżawy i przewidywanej wielkości obrotów. Dyskusje przerywały głosy właścicieli suskich sklepów, którzy protestowali przeciwko powstaniu centrum.

Po zakończeniu tej dyskusji, Przewodniczący oddał głos mieszkańcom Suchej. Pan S. Cieniawski powrócił do sprawy obciążenia gałęzi, chciał także wiedzieć, w jaki sposób zostanie rozwiązana sprawa ul. Cmentarnej, czy będzie tam droga jednokierunkowa czy też zostanie postawiony tam znak „zakaz postoju” oraz powrócił do sprawy zatoczki autobusowej przy ul. Role. Poprosił także Pana Burmistrza o interwencję w sprawie wodospadu. Pan L. Grzyb zaapelował do Radnych, żeby ewentualna cena działki pod teren mającego powstać centrum była adekwatna do cen działek znajdujących się po przeciwnej stronie ul. Mickiewicza. Pan L. Grzyb stwierdził, że centrum będzie na pewno konkurencją dla suskich właścicieli sklepów. Również p. S. Gluc poprosił Radnych o rozważne podejście do sprawy budowy centrum. Mówił także o zagrożeniach, jakie niesie ta inwestycja.

Radny J. Spannbauer, który wypowiadał się jako mieszkaniec Suchej, stwierdził, że dla konsumentów taka konkurencja będzie zjawiskiem korzystnym. Oczywiście Radny podziela wątpliwości handlowców. W tej sytuacji należy dokładnie i obiektywnie przeanalizować argumenty za i przeciw tej inwestycji. Kolejny mówca p. Palka, który przemawiał w imieniu przybyłych na sesję mieszkańców ul. 3 Maja, poruszył temat gazyfikacji tejże ulicy. Mieszkańcy ul. 3 Maja mają żal do władz miasta o niewywiązanie się z planu gazyfikacji ulicy. Pan Palka poprosił o konkretną odpowiedź na pytanie „Czy będzie gazyfikacja, czy jest sens czekać dalej na realiza-

cję inwestycji?”. P. J. Tatara chciał wiedzieć, jak rozwiązano sprawę jego podania o mieszkanie.

Na zapytania mieszkańców odpowiadał Burmistrz Miasta A. Siwiec. Podkreślił, że sprawa gazyfikacji jest dla niego bulwersująca. Proces gazyfikacji ul. 3 Maja jest wstrzymany, ponieważ zdaniem Zakładu Gazowniczego w Zabrze (Zakład Sieci), gazyfikacja tej ulicy jest nieopłacalna. Burmistrz zapewnił mieszkańców, że nie zaprzestanie starań o gazyfikację ich ulicy i postara się doprowadzić do spotkania mieszkańców ul. 3 Maja z Dyrektorem zabrzańskiej firmy. Swoją pomoc w tej sprawie zapewnił Radny J. Kanicki, mieszkaniec ul. 3 Maja.

Pan Stefan Cieniawski dowiedział się, że w sprawie gałęzi zostało wysłane pismo do odpowiedniej instytucji a sprawa ul. Cmentarnej wymaga przedyskutowania przez m.in. Inspektorów Ruchu Drogowego i Policję.

P. J. Tatara został poinformowany, że w Suchej nie ma wolnych mieszkań. Natomiast jego sytuację ma zbadać Komisja Mieszkaniowa.

Kolejnym punktem obrad były „Interpelacje i zapytania Radnych”. Radny I. Sękacz zasugerował, aby przy ul. Kamienne postawić trzy dodatkowe lampy. Radny J. Siwiec zapytał, w jaki sposób jest uregulowana sprawa zapłaty za odśnieżanie miasta a także czy jest możliwe wykonanie parkingu za Domem Handlowym Harnaś i czy istnieje możliwość wydzierżawienia części tego terenu pod mały zakład garmazeryjny. Radny R. Rzepka prosił o wyjaśnienie sprawy uregulowania spraw własnościowych odcinków dróg gminnych, które przebiegają przez tereny prywatne. Radny chciał się dowiedzieć jak ta regulacja będzie przebiegała i co spowodowało, że pewne drogi są wyznaczone jako pierwsze do regulacji.

W kolejnym punkcie obrad Radni wysłuchali sprawozdania z działalności Małopolskiej Izby Rolniczej, które złożył p. J. Konik. Radni przyjęli je jednogłośnie.

Następną sprawą, była zmiana uchwały w sprawie deklaracji udziału gminy Sucha Beskidzka w kosztach budowy powiatowej krytej pływalni. Radny B. Cwiężka stwierdził, że nowa uchwała powinna być przedyskutowana na posiedzeniach Komisji i zaproponował, aby sprawę tę przesunąć na kolejną sesję. Radny J. Siwiec skrytykował poprzednią uchwałę, która powstrzymywała jakiegokolwiek działania. Zaproponował też powołanie do rozmów z przedstawicielami powiatu i województwa grupy 3 lub 4 radnych. Radny M. Natanek zgodził się ze stwierdzeniem poprzedniego mówcy, że obowiązująca uchwała uniemożliwia wszelkie działania. Radny K. Pochopień podkreślił potrzebę podjęcia omawianej uchwały w celu podjęcia konkretnych działań. Przewod-

niczący RM zwrócił uwagę, że uchwała ta ma charakter deklaracyjny. Radni przyjęli uchwałę większością głosów. Radny J. Siwiec jeszcze raz powrócił do swojej propozycji powołania grupy radnych, odpowiedzialnych za prowadzenie rozmów w sprawie inwestycji. Radni postanowili, że na następnej sesji Komisja III przedstawi kandydatów.

Radni jednogłośnie przegłosowali uchwały w sprawie przyjęcia planów pracy Komisji I, Komisji II, planu kontroli Komisji Rewizyjnej RM i Planu Pracy RM Suchoj Beskidzkiej. Potem Radni zajęli się zmianą uchwały w sprawie diet dla radnych i członków Komisji spoza Rady, która dotyczyła wysokości diet dla nieetatowych członków Zarządu. Po omówieniu sprawy przez Sekretarza Gminy, p. Lidię Pilch, Radni większością głosów przyjęli uchwałę.

W kolejnym punkcie obrad jednogłośnie przegłosowano odwołanie Rady Programowej Miesięcznika Samorządowego „Ziemia Suska”.

Następnie rozpatrzyli skargę na Zarząd Miasta. Większością głosów zdecydowali, że zarzut ten jest nieuzasadniony.

Kolejną sprawą, był projekt uchwały dotyczącej upoważnienia Przewodniczącego RM do przyznania Przewodniczącemu Zarządu Miasta dodatkowego wynagrodzenia rocznego w wysokości 8,5% sumy wynagrodzenia otrzymanego w ciągu roku kalendarzowego, za który przysługuje to wynagrodzenie. Uchwałę przyjęto większością głosów. Następnie Przewodniczący Komisji Rewizyjnej przedstawił sprawozdanie - protokół kontroli KR (przyjęte większością głosów) i sprawozdanie w sprawie gruntów przy ul. Zielonej. Również większością głosów został przyjęty protokół oraz wnioski i ustalenia z XXIV Sesji RM.

Do odpowiedzi na interpelacje i zapytania Radnych, Burmistrz Miasta wyznaczył p. A. Łagowskiego. Oświadczył on, że sprawa lamp nie jest prosta, gdyż brakuje pieniędzy na oświetlenie. Radny J. Siwiec dowiedział się, że zapłata za odśnieżanie oparta jest na zasadzie ryczałtu, zaś wykonanie parkingu wymaga pozwolenia na budowę i ogłoszenia przetargu. Stwierdził, że istnieje możliwość uwzględnienia tej inwestycji przez Referat Rozwoju Miasta w latach następnych. Radny R. Rzepka poinformowany został, że regulacja ta zostanie uwarunkowana możliwościami finansowymi. Ponieważ wypowiedź p. A. Łagowskiego wzbudziła liczne kontrowersje, Przewodniczący RM zobowiązał Burmistrza Miasta do udzielenia odpowiedzi. Burmistrz stwierdził, że ponieważ w budżecie Gminy nie ma zapisu o tych inwestycjach, nie jest możliwa ich realizacja. Zainteresowani Radni zdecydowali, że do spraw tych jeszcze powrócą.

W przedostatnim punkcie obrad Przewodniczący RM poinformował Radnych o wpłynięciu do RM listu od Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w sprawie stwierdzenia nieważności części uchwały, dotyczącej użyczenia i wydzierżawienia nieruchomości stanowiącej własność gminy i listu otwartego od mieszkańców ul. 3 Maja, dotyczącego gazyfikacji. Przypomniał także Radnym o obowiązku składania oświadczenia o stanie majątkowym.

Na tym zakończono XXV Sesję Rady Miejskiej.

EP.

Na XXV Sesji podjęto następujące uchwały:

Uchwałę Nr XXV/229/01

Rady Miejskiej Suchoj Beskidzkiej w sprawie deklaracji udziału Gminy Suchoj Beskidzka w kosztach budowy „Miejsko - Powiatowej Krytej Pływalni w Suchoj Beskidzkiej”.

Uchwałę podjęto większością głosów.

Działając na podstawie art. 18, ust. 9 lit.e i art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity - Dz. U. Nr 13 poz. 74 z 1996 r. z późniejszymi zmianami) Rada Miejska w Suchoj Beskidzkiej u c h w a l a, co następuje :

§ 1

1. Deklaruje udział w finansowaniu inwestycji pn. „Miejsko - Powiatowa Kryta Pływalnia w Suchoj Beskidzkiej”.
2. Źródłem pokrycia będą dochody z budżetu Gminy pochodzące z podatków, opłat od osób fizycznych i sprzedaży mienia, dopuszcza się możliwość zaciągnięcia kredytu.

§ 2

Warunkiem udziału Gminy w kosztach inwestycji jest zobowiązanie się Powiatu Suskiego do współfinansowania tej inwestycji oraz pozyskanie przez Powiat Suski środków na dofinansowanie budowy

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Suchoj Beskidzka.

§ 4

Traci moc Uchwała Nr X/95/99 Rady Miejskiej Suchoj Beskidzkiej z dnia 25 sierpnia 1999 r. w sprawie deklaracji udziału Gminy Suchoj Beskidzka w kosztach budowy „Powiatowej Krytej Pływalni”.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu.

Uchwałę Nr XXV /230/ 2001 w sprawie planu pracy I Komisji Rady Miejskiej na rok 2001. Uchwałę podjęto jednogłośnie.

Uchwałę Nr XXV/231/ 01 w sprawie planu pracy Komisji II Rady Miejskiej na rok 2001. Uchwałę podjęto jednogłośnie.

Uchwałę Nr XXV/232/ 01 w sprawie kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej na rok 2001. Uchwałę podjęto jednogłośnie.

Uchwałę Nr XXV/233/ 01 w sprawie planu pracy Rady Miejskiej na rok 2001. Uchwałę podjęto jednogłośnie.

Uchwałę Nr XXV/234/ 01 w sprawie zmian uchwały nr XXI/194/2000 Rady Miejskiej w Suchoj Beskidzkiej z dnia 3 października 2000 roku w sprawie diet dla radnych i członków komisji spoza Rady. Uchwałę podjęto większością głosów.

Na podstawie art. 24 i 25 ust. 4 i 5 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym / tekst jednolity - Dz. U. Nr 13 poz. 74 z 1996 r. z późniejszymi zmianami / Rada Miejska Suchoj Beskidzkiej u c h w a l a, co następuje:

§ 1

W Uchwale Nr XXI/194/2000 Rady Miejskiej Suchoj Beskidzkiej z dnia 03 października 2000 roku w sprawie diet dla radnych i członków Komisji spoza Rady zmienia:

1. §1 pkt. 7 otrzymuje brzmienie :
1/ dla nieetatowych członków Zarządu Miasta będących rad-

Ziemia Suska

nymi Rady Miejskiej - 800 zł. ryczałtowo miesięcznie.

2/ miesięczna ryczałtowana dieta ulega obniżeniu o 1/6 za każdą nieobecność, m.in. w posiedzeniu Rady Miejskiej i jej organów.

2. § 1 pkt. 8 otrzymuje brzmienie: „dla radnych nie będących członkami Zarządu Miasta oraz członków Komisji spoza Rady - 80 zł. za udział w posiedzeniu Rady Miejskiej i Komisji Rady, których nie jest członkiem (zaproszenie)”.

3. w § 2 wykreśla zdanie: „Powyższy zapis nie dotyczy Zastępcy Przewodniczącego Zarządu Miasta”.

§ 2

Pozostałe postanowienia uchwały nie ulegają zmianie.

§ 3

Wykonanie Uchwały powierza się Zarządowi Miasta Sucha Beskidzka.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu.

Uchwałę Nr XXV/235/ 01 w sprawie uchylecia Uchwały Nr XX/180/2000 Rady miejskiej w Suchej Beskidzkiej z dnia 22 sierpnia 2000 roku dotyczącej powołania Rady Programowej miesięcznika samorządowego „Ziemia Suska”. Uchwałę podjęto jednogłośnie.

Uchwałę Nr XXV/236/ 01 w sprawie rozpatrzenia skargi na Zarząd Miasta złożonej przez Panią Barbarę Szulikowską. Uchwałę podjęto większością głosów.

Uchwałę Nr XXV/237/ 01 w sprawie upoważnienia przewodniczącego rady Miejskiej Suchej Beskidzkiej do przyznania Przewodniczącemu Zarządu Miasta Sucha Beskidzka dodatkowego wynagrodzenia rocznego. Uchwałę podjęto większością głosów.

Większością głosów przyjęto Protokół Komisji Rewizyjnej z kontroli przeprowadzonej w dniu 14 grudnia 2000 r. w sprawie nieważności Uchwały Nr 311/X/2000 Zarządu Miasta Sucha Beskidzka z dnia 12 października 2000 r. w sprawie gospodarki komunalnej.

Większością głosów zatwierdzono protokół oraz wnioski i ustalenia z XXIV Sesji Rady Miejskiej Suchej Beskidzkiej w dniu 28 grudnia 2000 r.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Zarząd Miasta Sucha Beskidzka,
woj. małopolskie, 34-200 Sucha Beskidzka, ul. Mickiewicza 19, tel.(033) 874 23 41, fax. (033) 874 22 66
- ogłasza -

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na
„WYKONANIE SIECI WODOCIĄGOWEJ
przy UL. BŁĄDZONKA W SUCHEJ BESKIDZKIEJ – ETAPII”

Termin realizacji: 30. 04. 2001.

Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia (cena 15 zł.) można odebrać w Urzędzie Miejskim w Suchej Beskidzkiej, pok. 23 lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawnieni do kontaktów z oferentami:

mgr Adam Leśniak, mgr inż. Marek Pilsyk – sprawy techniczne,
mgr Tadeusz Woźniak – sprawy proceduralne.

Oferty należy składać w Urzędzie Miejskim w Suchej Beskidzkiej, pok. 23.

Termin składania ofert upływa dnia 01.03.2001 o godz. 10.00

Otwarcie ofert nastąpi dnia 01.03.2001, o godz. 11.00 w Urzędzie Miejskim w Suchej Beskidzkiej, pok. 27

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

Postępowanie nie zostało poprzedzone kwalifikacją wstępną.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki i wymogi określone w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia.

Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:

cena	75%
wiarygodność oferenta	25%

Z WIZYTĄ U PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIEJSKIEJ STANISŁAWA LICHOSYTA

Barbara Woźniak: Minął już półmetek w kadencji Rady Miejskiej. Czy w tej perspektywie udało się zrealizować Pana oczekiwania i zamierzenia?

Stanisław Lichosyt Przewodniczący Rady Miejskiej: Początek każdej kadencji to czas ambitnych planów i zamierzeń, do których każdy następny rok wymusza wprowadzenie zmian i poprawek. Stygną zbyt gorące głowy, a do różowych perspektyw życie dopisuje szary epilog (wody geotermalne, Wyciąg Zasepnica). Na realizację naszych przedsięwzięć mila również wpływ sytuacja budżetu Państwa, od której zależy ilość środków otrzymywanych w ramach subwencji i dotacji. Pozwoli Pani, że na początek ograniczę się do ogólnej oceny. Może w dalszej części rozmowy Czytelnik znajdzie więcej informacji na ten temat.

BW: Jak ocenia Pan dotychczasową pracę Rady Miejskiej?

Stanisław Lichosyt: W pracy Rady można rozróżnić jakby dwa okresy. Pierwszy - do wydarzeń jakie miały miejsce w sierpniu 2000 r., albo jak wolą inni nieudanej próby „zamachu stanu”, w czasie którego niektórzy dawni sojusznicy oddalili się od siebie, a zagorzali przeciwnicy jak za dotknięciem czarodziejskiej laski poczuli do siebie sympatię. Drugi, po pamiętnej sierpniowej sesji ubiegłego roku. Ostatnie sesje Rady Miejskiej pozwalają na pewien optymizm. Odnoszę wrażenie, że strona merytoryczna bierze górę nad polityką i podziałami. Przykładem może być sprawa gimnazjum, chociaż nie mogę się zgodzić z oceną Pana Burmistrza przedstawioną w wywiadzie jaki Pani udzielił, zamieszczonym w poprzednim numerze „ZS”.

BW: Jakie zadania podejmie Rada Miejska w tym roku i jaki będą one miały wpływ na życie mieszkańców naszego miasta?

Stanisław Lichosyt: Zadania podejmowane przez Radę Miejską zostały określone w Głównych Kierunkach Inwestowania. Rok bieżący jest ich kontynuacją. Jest to dalsza rozbudowa wodociągów, kanalizacji sanitarnej, prace nad planem zagospodarowania przestrzennego miasta, utrzymanie szkół. Myślę, że nie musimy przekonywać o znaczeniu dla mieszkańców np. zaopatrzenia w wodę czy uwolnienia nowych terenów pod budownictwo i infrastrukturę. Trzeba pamiętać, że przyjęte do realizacji zadania muszą się zmieścić w ramach budżetu gminy. Jest to twarde kompromis pomiędzy potrzebami a możliwościami. Dobrze się stało, że z niektórymi inwestycjami zesłaliśmy już na ziemię. Sądzę, że jest w tym wielka zasługa inwestorów, którzy mieli być, a których nie było i nie ma a byli długo obiecujący.

BW: Czy rok 2001 przyniesie lepsze perspektywy dla pracy Rady?

Stanisław Lichosyt: Na początku roku nic nie wskazuje na to żeby był on lepszy od poprzedniego, raczej będzie trudniejszy. Wskazuje na to nie tylko budżet Gminy, ale i sytuacja budżetu Państwa, od której to również zależy nasz budżet. Należy pamiętać, że w przyszłym roku kończy się kadencja Rady i czekają nas wybory. Myślę, że jeżeli niektórzy niezbyt cierpliwi, wzorem SLD rozpoczęła kampanie wyborczą już w tym roku może czekać nas trudny okres. Bądźmy optymistami - i Miastu i Radzie życząc lepszych perspektyw. Nie rozumiem przez to, że będzie ona jednorodna. Okres jednorodności mamy już za sobą i wiemy czym się skończył.

BW: Jak układa się współpraca między Radą Miejską a Zarządkiem Miasta?

Stanisław Lichosyt: Tak jak Rada Miejska nie jest monolitem tak samo jest Zarządkiem Miasta. Nie ułatwia to rządzenia ale przynosi

korzyści miastu, a to jest sprawą najważniejszą. Ponieważ zarząd kilkakrotnie nadużył zaufania Rady, nie cieszy się takim zaufaniem jak kiedyś. Myślę, że w tym miejscu należy poinformować Czytelników o tym, że Rada Miejska sprawuje funkcję kontrolną nad Zarządkiem Miasta. Nie jest to przywilej, a obowiązek z którego nie może ona zrezygnować. Na pełniejszą ocenę współpracy pomiędzy Radą a Zarządkiem potrzebna jest pewna perspektywa czasowa. Po opadnięciu emocji ocena ta będzie obiektywna.

BW: Jakie są Pańskie obawy i czego głównie dotyczą?

Stanisław Lichosyt: Przypuszczam, że w dalszym ciągu nasze miasto czekają poważne wydatki na takie inwestycje jak modernizacja oczyszczalni ścieków oraz budowa sortowni i składowiska odpadów chociaż jest to inwestycja Związku Dorzecza Gmin Górnej Skawy. Chciałbym, żeby interes Suchej Beskidzkiej, na której terenie są lub będą te inwestycje był należycie zabezpieczony, niestety z tym jest różnie. Wydatki na utrzymanie szkół podstawowych i gimnazjum, w związku z zaległościami budżetu państwa, są również poważnym obciążeniem gminnej kasy. Obawiam się, że jeszcze przyjdzie nam poczekać na efekty takich inwestycji, jak wykorzystanie otworu wiertniczego na Błędzonce i wyciągu narciarskiego na Zasepnicy.

BW: Czy w roku bieżącym uda się zrealizować rozbudowę Szkoły Podstawowej Nr 1 na potrzeby Gimnazjum? Jakimi krokami podjęto w tym zakresie?

Stanisław Lichosyt: Pomysł nadbudowy szkoły faktycznie powstał w kwietniu ubiegłego roku i uzyskał pozytywne opinie komisji I i II rady. Problem nastąpił gdy komisja budżetowa poprosiła Zarząd Miasta o wskazanie źródła finansowania inwestycji, niestety do końca 2000 roku nie otrzymała odpowiedzi. Rada Miejska w trudnym budżecie na 2001 rok wskazała środki z jakich należy realizować tę inwestycję, jest to oczywiście przykład pewnego rodzaju kompromisu ponad podziałami. Zakończony termin nadbudowy szkoły, tj. rozpoczęcie w kwietniu a zakończenie w sierpniu jest całkowicie realny, ponieważ pracuję w budownictwie wiem, że dzisiaj w tym samym czasie realizuje się budynki wielokondygnacyjne i przestaje to już dziwić. Oczywiście całą inwestycję ze względu na ograniczone środki nie uda się zrealizować w br., pozostaną prace zewnętrzne i docieplenie budynku na rok 2002. Rozstrzygnięto już przetarg na opracowanie dokumentacji, która ma być gotowa wraz z pozwoleniem na budowę do końca marca. Uważam, że w Suchej Beskidzkiej jest wiele aktywnych firm budowlanych, które przystąpią do przetargu, moja firma przyjętym zwyczajem i w tym przypadku ustąpi im miejsca.

BW: Czego należy Panu życzyć jako Przewodniczącemu Rady Miejskiej a czego jako osobie prywatnej?

Stanisław Lichosyt: Aby każdemu członkowi Rady dobro miasta było celem najważniejszym, aby miasto rozwijało się ku zadowoleniu mieszkańców. Ponieważ mój dzień pracy liczy wiele godzin, chciałbym mieć więcej czasu na sprawy prywatne i odpoczynek. Ponadto w dalszym ciągu w jednym i drugim przypadku, mniej styczności z wszelkiego rodzaju skrajnościami

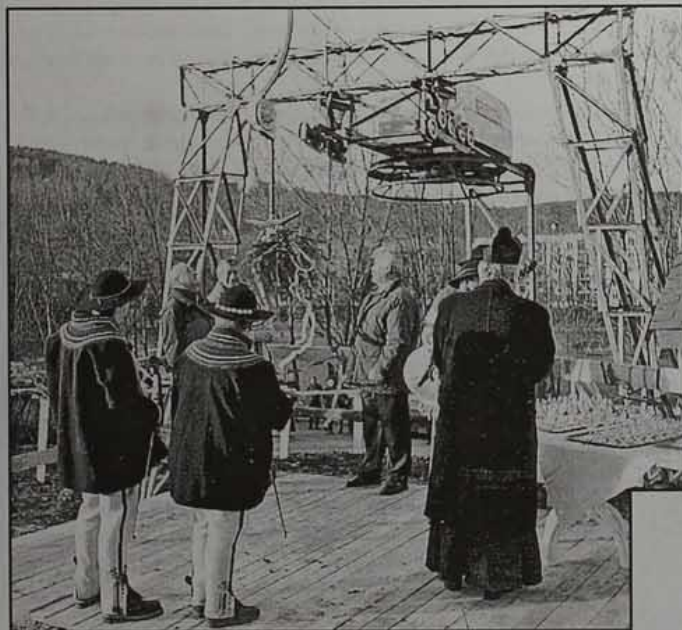
BW: Dziękuję za rozmowę.

WYCIĄG URUCHOMIONY!

Otwarcie orczykowego wyciągu narciarskiego na stoku Cholernym stało się jednym z najważniejszych wydarzeń drugiego dnia Karnawału Beskidzkiego 2001. Zimowa aura jak na tę porę roku, okazała się dosyć figlarna i zamiast ośnieżonego stoku i pierwszych gratysowych zjazdów narciarskich, licznie przybyłych mieszkańców zaskoczyła piękna słoneczna pogoda. Uroczystego otwarcia wyciągu dokonał Burmistrz Miasta Andrzej Siwiec, który podziękował wszystkim osobom za zaangażowanie i pomoc w realizacji tego obiektu, a zwłaszcza grupie radnych, którzy wspierali wysiłki wszystkich tych, którzy przyczy-

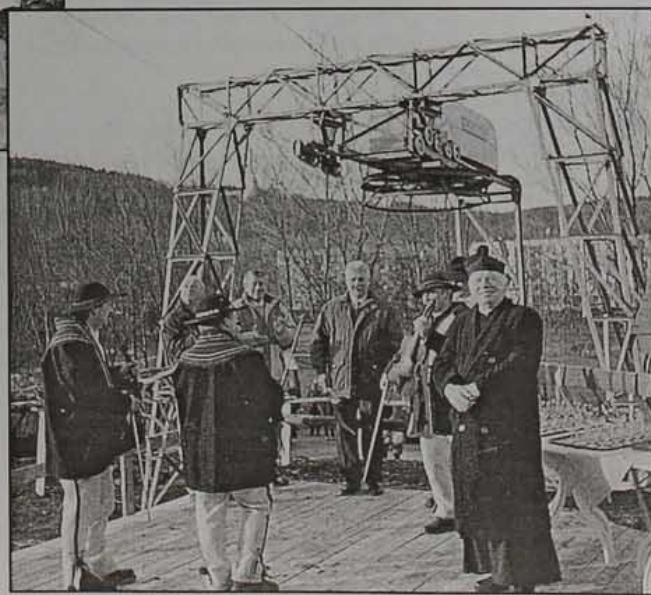


nili się do powstania wyciągu. Burmistrz dziękował inwestorom, panom: Gałuszcce i Mądreemu, za przywóz konstrukcji wyciągu, panom Semikowi i Kasprzyckiemu, za montaż na stoku oraz panu Grzechyńce, który wykonał instalację elektryczną. Swoje podziękowania Burmistrz skierował również do właścicieli stoku, którzy udzielili zgody na dzierżawę terenu a w późniejszym terminie na jego sprzedaż. Wyciąg poświęcił ksiądz Proboszcz Stanisław Kania, życząc wszystkim narciarzom sprzyjających warunków narciarskich oraz bezpiecznej i bezkolizyjnej jazdy. Symbolicznego uruchomienia wyciągu dokonali Marian Natanek i Kazimierz Pochopień, radni Rady Miejskiej oraz Zdzisław Najder Przewodniczący Rady Powiatu Suskiego. Podczas otwarcia przygrywała kapela regionalna „Spod Magurki”. Wyciąg orczykowy produk-



cji austriackiej firmy STEMAG – Graz typu U 60 o wysokim prowadzeniu liny, został zamontowany na stoku o średnim nachyleniu trasy 12 stopni. Długość wyciągu mierzona po stoku wynosi 393 m, różnica poziomów pomiędzy dolną a górną stacją to 82 m. Na linie nośnej zainstalowano 30 urządzeń holujących (orczyki 2 osobowe). Prędkość jazdy wynosi 2,4 m/s, natomiast zdolność przewozowa wyciągu to 600 osób w ciągu godziny.

Barbara Woźniak



CIEPŁO O GOSPODARCE KOMUNALNEJ

Każdy gospodarz chce aby jego obejście wyglądało estetycznie i czysto, szczególnie w dni świąteczne. Mysząc tymi kategoriami Dyrekcja MPGK w Suchoj Beskidzkiej wyszła z inicjatywą robienia ostatecznego szlifowania w sobotę. Do współpracy poproszono funkcjonariuszy Straży Miejskiej. W sobotę rano strażnicy penetrują miasto i notują miejsca zanieczyszczone. Dane przekazują pracownikom MPGK. Ci ostatni wkraczają do akcji. Aby pomysł ten mógł być zrealizowany potrzebni są jeszcze ludzie. Jak powiada Komendant Miejskiej Straży pan Jacek Bogacki, „...w tym temacie trafiono w dziesiątkę.” Pracę podjęli jako swój dodatkowy obowiązek panowie Tadeusz Baca oraz Bogusław Bury. Swoje zadanie wypełniają znakomicie. Jak sami mówią, chodzi im o oblicze miasta. W niedzielę przybywa do Suchoj Beskidzkiej wielu turystów i wskazane jest by wywieźli z miasta dobre wrażenie. Za powyższą pracę nie mają dodatkowego wynagrodzenia, mogą sobie jedynie odebrać dzień wolny, na co nie zawsze pozwala nawal pracy. Warto dodać, że dzięki realizacji tego zadania zyskuje na swoim image nasze miasto. Panom wykonującym tą pracę należą się słowa podziękowania.



MaK

Tadeusz Baca i Bogusław Bury

INTERNET KONTRA TPSA

Użycie w tytule takiego zwrotu powoduje skojarzenia iście z boiska sportowego i słusznie. Tylko jak często w zawodach sportowych tak i w tej grze jeden z zawodników, najłagodniej mówiąc gra nie fair. Zawodnikiem tym jest TPSA, a uściślając jej lokalna placówka w naszym mieście. Tekst ten jest listą żalów zdesperowanego Internauty, który czeka i czeka i doczekać się nie może kiedy będzie mógł podłączyć się do sieci Internet przy użyciu osławionej już usługi SDI (Szybki Dostęp do Internetu – tak głosi hasło reklamowe usługi stałego dostępu do sieci). Usługa ta jest ogólnie dostępna, tak przynajmniej głoszają foldery reklamowe, również do przegłędnięcia w Suchoj. Na przegłędnięciu niestety należy zakończyć nasze marzenia o surfowaniu w światowej pajęczynie. Już od roku jestem zbywany wymijającymi odpowiedziami na pytanie kiedy? Odpowiedź jest zawsze ta sama – kiedyś w przyszłości... Opóźnienie wprowadzenia SDI dyrekcja lokalnej TPSA tłumaczy wewnętrznymi problemami natury organizacyjnej, że z kolei zwykłego Internauty nie obchodzi, jest on klientem firmy mającej ponoć świadczyć usługi telekomunikacyjne. Jeśli to zadanie przerasta możliwości tej firmy, to może trzeba byłoby zmienić branżę i zająć się czymś innym a nie wykorzystywać swojej monopolistycznej pozycji do hamowania rozwoju społeczeństwa poprzez odcinanie go od nowoczesnych źródeł wiedzy i pracy. Na dzień dzisiejszy skazani jesteśmy jednak na TPSA, obowiązującą prawo wspierającą monopolistę, jak również doświadczenia z innych regionów kraju, gdzie działania mniejszych firm usiłujących wejść na rynek telekomunikacyjny w zakresie dostępu do Internetu były skutecznie blokowane, nie dają nadziei na zmianę sytuacji w tej mierze. Zastosowanie u nas technik radiowych również nie wchodzi w grę ze względu na górzyste ukształtowanie tere-

nu, natomiast ostatnio bardzo głośny temat usług Internetowych poprzez satelitę w ramach pakietów płatnych telewizji satelitarnych, nie zapewnia rezygnacji z podłączenia do linii telefonicznej, więc impulsy są naliczane normalnie. W tym miejscu należy wyjaśnić bliżej czym jest samo SDI i stały dostęp do sieci. W odróżnieniu do połączeń typu dial-up gdzie dzwoniąc pod ogólnopolski numer dostępowy 0202122 naliczane są nam impulsy według taryfy połączenia lokalnego, tutaj mamy stały miesięczny abonament za 160 zł dający ciągły dostęp do Internetu. Nie jest wtedy istotnym czy „wisimy” na sieci kilkanaście godzin dziennie przez cały miesiąc czy raz na jakiś czas, opłata jest niezmienna. Dodatkowa ogromna zaleta SDI to stały numer IP (to taki identyfikator naszego komputera w sieci), umożliwia utworzenie własnego domowego serwera. Kolejny plus to możliwość tworzenia małych sieci LAN podłączonych do jednego terminala SDI (spadną jednostkowe koszty abonamentu). Oprócz tego stały dostęp do sieci umożliwia czerpanie z zasobów Internetu nie tylko popularnej usługi WWW (strony internetowe), ale również z zasobów FTP (bogactwo plików muzycznych, filmowych, programów), grup i list dyskusyjnych (wymiana doświadczeń, praktyczne porady, rozwijanie zainteresowań), internetowego radia i telewizji. To wszystko daje stały dostęp do sieci, natomiast połączenie dial-up to uniemożliwia ze względu na niski i niestabilny transfer, zrywanie połączeń. Maksymalna prędkość transmisji danych w SDI wynosi 115,2 kb/s a więc całkiem przyzwoicie i do tego nie blokujemy linii telefonicznej. SDI wydaje się być idealnym rozwiązaniem dla szkół, bibliotek, urzędów, placówek kultury, małych i średnich firm i wreszcie dla prywatnych użytkowników sieci, szczególnie tych regularnie ją odwiedzających i płacących dziś niebotyczne rachunki właścicielom za nic. Jakość usług TPSA w zakresie Internetu jest jedną z najgorszych i najdroższych w Europie a nawet na świecie. W Unii Europejskiej do której aspirujemy, koszty za dostęp do sieci są bardzo niskie, prawie zawsze dotyczą stałego abonamentu miesięcznego (od kilku do kilkunastu marek niemieckich), często szkoły i organizacje non profit są zwolnione z opłat a ostatnio w krajach skandynawskich Internet staje się powoli całkowicie bezpłatny (programy rządowe). W Polsce o Internecie tylko się mówi, jest to modny temat, politycy często zdobywają na Internautach przedwyborecze punkty obiecując różne rzeczy, potem nie robi się nic, o ile mieszkańcy dużych miast mają różne alternatywne do TPSA sposoby podłączenia do sieci, o tyle mniejsze miejscowości są pozostawione sobie a ich mieszkańcy są traktowani jako obywatele drugiej kategorii. Inną sprawą jest niezrozumiałe znikome zainteresowanie lokalnych władz w wywieraniu nacisku na TPSA. Czyżby nie rozumiano jak wiele szans niesie Internet dla takich właśnie małych miasteczek, o dużym bezrobociu, niskim poziomie wykształcenia młodzieży. Internet to niewyczerpywalne źródło darmowej wiedzy, ale również miejsce doskonałej reklamy lokalnych firm, walorów turystycznych regionu a wreszcie dla rzeszy młodych zdolnych ludzi, dziś bezrobotnych to wiele miejsc pracy. Na pocieszenie po tych dość przygnębiających słowach pozostaje mieć nadzieję zbliżając się nasze przyszłe członkostwo w Unii Europejskiej i tak wymusi zmianę traktowania klienta w takich firmach jak TPSA, ich obecna monopolistyczna „potęga”, ignorancja i niereformowalność będące spadkiem z poprzedniego ustroju doprowadzi je same do upadku a wtedy będziemy mogli powiedzieć, że mecz INTERNET kontra TPSA, został przez tą ostatnią przegrany.

A.M.
(Internauta bez Internetu)

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANEŁI PAŃSTWO



W miesiącu styczniu na ślubnym kobiercu stanęli Państwo:

Marzena Bożena Zemlik i Stanisław Pająk
Anna Katarzyna Polak i Tomasz Sitarz
Ewelina Władysława Prędoła i Janusz Michał Listawan
Anna Katarzyna Stachowska i Krzysztof Mariusz Kawończyk

Nowożeńcom w imieniu władz samorządowych miasta, składam najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności i szczęścia w przekonaniu, że te związki stanowiąc będą wzorowe i trwałe rodziny.

*Burmistrz Miasta
mgr Andrzej Siwiec*

W styczniu 2001 r. w suskim Urzędzie Stanu Cywilnego sporządzono:

4 akty małżeństw,
100 aktów urodzeń, w tym 13 aktów dotyczyło dzieci, których rodzicami są mieszkańcy Suchej Beskidzkiej,
28 aktów zgonu, tym 7 aktów dotyczyło mieszkańców naszego miasta.

*Kierownik USC
Anna Roman*



Nie załamuj się
Myślimy o Tobie!
- nikt nie robi tego taniej !!!

KURS KOMPUTEROWY

PODSTAWOWY KURS OBSŁUGI KOMPUTERA

w programie:
- budowa i działanie komputera PC
- program narzędziowy
- prezentacja i omówienie programu "Mała Firma"
- system operacyjny Windows 95

PROGRAM BIUROWY WORKS 4,0

w programie:
- edytor tekstu
- arkusz kalkulacyjny
- baza danych

40 godzin



wystawiamy świadectwa ukończenia kursu i rachunki VAT

INFORMACJE, : MIEJSKI OŚRODEK KULTURY -ZAMEK
UL.ZAMKOWA 1. 34-200 SUCHA BESKIDZKA.
TEL. 874-22-59; 874-25-57; 8741303

874-22-59; 874-13-03
OKAZJA!



MIEJSKI OŚRODEK KULTURY - ZAMEK

Podczas pierwszego dnia Karnawału Beskidzkiego, nad którym patronat medialny sprawowała Gazeta Krakowska i Firma Radocka - Art., przed Karczmą Rzym zaprezentowały się grupy kołędnicze oraz kapele ludowe z regionu Beskidów. Wystąpił m.in. zespół Romanka z Sopotni Małej z programami Spotniańscy Trzej Królowie i Niesopuńscy. Chodzenie z Turoniem zaprezentował Zespół regionalny Juzyna z Zawoi. Wystąpił także Zespół Halniok z Orawy, działający przy Szkole Podstawowej w Zubrzyca Dolnej, Skalniok z Zubrzyca oraz Pcimnianie z Pcimia, którzy przedstawili kukielkową Szopkę Betlejemską. Występy Kołędników przeplatało muzykowanie Kapeli spod Magurki z Suchoj Beskidzkiej oraz Kapeli Braci Wojtanków z Zembrzyc. W Karczmie Rzym w tym samym czasie odbywało się spotkanie z bohaterami seriali: Piotrem Cyrwusem z Klanu oraz Jankiem Prosińskim ze Złotopolskich. Podczas Karnawału został rozstrzygnięty Konkurs „Na Kołędniczą Gwiazdę Betlejemską”. Jury w składzie: Wiesław Kwak, Przewodniczący Komisji, Władysława Kulak plastyk i Barbara Woźniak etnolog, postanowiło przyznać dwie pierwsze nagrody. Otrzymali je Uczniowie Technikum Elektrycznego Zespołu Szkół Zawodowych im. Walerego Goetla w Suchoj Beskidzkiej **Dariusz Stanaszek i Sebastian Stalmach** (pod opieką pomysłodawcy **Ks. Franciszka Gruszki**) za estetyczne a zarazem innowacyjne wykonanie gwiazdy oraz **Jan Kubowicz** ze Stróży za zastosowanie technik tradycyjnych. Nie przyznano I i II miejsca. Wyróżnienia otrzymali wszyscy uczniowie ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Budzowie, którzy wykonali 18 gwiazd kołędniczych. Są to: **Michał Biela, Agnieszka Mirocha, Anna Koczur, Adam Pieczara, Marcin Krzemiński, Anna Polak, Robert Konas, Katarzyna Madej, Jacek Lenik, Justyna Jurek, Edyta Jurek, Joanna Putyra, Marzena Chromy, Monika Konas, Dorota Ogarek**.



Piotr Cyrwus chętnie rozdawał autografy

Ze względu na brak śniegu nie odbyły się wyścigi psich zaprzęgów o Puchar Twardowskiego.

W drugim dniu Karnawału w salę rycerską zamku suskiego wypełniły kołеды i pastorałki w wykonaniu uczniów i instruktorów Koła Muzycznego, działającego przy Miejskim Ośrodku Kultury - Zamek. Wspaniale zaprezentowali się młodzi soliści oraz działające w

MOK-u zespoły wokalne i fletowy. Wystąpił również zespół regionalny Juzyna z Zawoi.

Koncerty kołędowe na zamku stały się już tradycją. Organizowane są już od stycznia 1997 roku, kiedy to przed suską publicznością wystąpiła Orkiestra Katolickiego Centrum Kultury w Krakowie pod dyrekcją Tomasza Chmiela wraz z solistami Bożeną Zawiaślak-Dolny, Ewą Wartą-Śmietaną i Jackiem Ozimkowskim. Pierwszego lutego tegoż roku, z programem kołędowym wystąpił też Chór i Orkiestra Żywieckiego Ośrodka Kultury. W styczniu 1998 odbył się po raz pierwszy koncert kołęd i pastorałek w wykonaniu uczniów koła muzycznego MOK w Suchoj Beskidzkiej. W roku 1999 miały miejsce dwa koncerty kołędowe: 17.01. wystąpił Chór AKORD z Miejską Orkiestrą Kameralną z Żywca a 31.01. Akademicki Chór ORGANUM z Zespołem Instrumentalnym RICERCAR oraz Magdaleną Barylak (sopran). W „Kołędowaniu” 16.01.2000 roku wziął udział Chór Kameralny ABSOLWENT ze Skoczowa oraz zespół regionalny JUZYNA z Zawoi. 28.01.2000 miał miejsce „Wieczór z kołędą”, w którym udział wzięli uczniowie i instruktorzy Koła Muzycznego MOK-ZAMEK oraz artyści krakowscy Katarzyna Hulok (sopran) i Grzegorz Kubies (gitara).

Nikolaj Kostow

GALERIA SZTUKI MOK -ZAMEK

Galeria Sztuki-Zamek zaprasza do obejrzenia wystawy Tkąniny Artystycznej w wykonaniu uczennic Technikum Włókienniczych Wytrobów Dekoracyjnych przy Zespole Szkół Zawodowych w Makowie Podhalańskim. Na wystawie prezentowane są prace warsztatowe, zarówno projekty tkanin, jak już końcowe realizacje. Prace projektowe wykonane są na kartonach techniką mieszaną (tempera plus pastel), natomiast tkaniny tkane są na ramach tkackich przy zastosowaniu włókna siałowego z domieszką wełny. Widz oglądając wystawę spotka się tu z ciekawą kolorystyką i zróżnicowaną fakturą. Tkąniny łączy wspólny temat „Człowiek i jego środowisko”. Prace młodego wieku auterek są nad wyraz interesujące i pomysłowe oraz świadczą o dużych zdolnościach plastycznych. Wystawa ta w Galerii Sztuki Zamek jest z cyklu „Prezentacje” i świadczy o dobrym poziomie kształcenia młodzieży uzdolnionej plastycznie w Makowskim Technikum Włókienniczym. Szkoła ta powstała w 1988 roku z rozszerzonym programem w zakresie rysunku, malarstwa, historii sztuki, projektowania plastycznego i zajęć warsztatowych z haftu, dziewiarstwa i tkactwa artystycznego, na bazie 100 letniej tradycji Zespołu Szkół Zawodowych. Najbliższa szkoła tej specjalności znajduje się w Zakopanem. W tym miejscu należałoby wymienić autorki wystawy. Są to: **Chwałek Katarzyna, Giertuga Anna, Kopczyńska Beata, Kutek Magdalena, Koczur Dorota, Leśnikowska Magdalena, Olejniczak Katarzyna, Orawczyk Dorota, Pabis Małgorzata, Siępak Anna, Zajda Joanna, Zielińska Joanna**. Wystawa czynna będzie do końca lutego br.

KONKURSY, KONKURSY

Uwaga! rusza **XXV Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Haliny Poświatowskiej**, który organizowany przez Wojewódzki Ośrodek Kultury w Częstochowie, pod patronatem ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W konkursie mogą wziąć udział autorzy po debiucie książkowym lub prasowym o zasięgu ogólnopolskim oraz autorzy, których wiersze nie były nigdy publikowane. Termin nadsyłania prac konkursowych mija 30 czerwca 2001 roku. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi w listopadzie 2001 podczas Ogólnopolskich Konfrontacji Poetyckich w Częstochowie. W programie Konfrontacji przewidywane są m. in. spotkania autorskie, warsztaty poetyckie, Turniej Jednego Wiersza oraz towarzyszące imprezy artystyczne.

Regulamin Konkursu w Miejskim Ośrodku Kultury - Zamek

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY -ZAMEK W SUCHEJ BESKIDZKIEJ
AGENCJA MODELEK "RORES MODELS"- ZAPRASZAJĄ NA

III FINAŁ MISS ZIEMI SUSKIEJ

SALA RYCERSKA-ZAMEK
24.02.2001
GODZ. 16.00

BILETY W CENIE 20 ZŁ
/ilość miejsc ograniczona/

Patronat prasowy:
Gazeta Krakowska

W RAMACH ELIMINACJI MISS ZIEMI MAŁOPOLSKIEJ 2001, ORAZ "POLSKA DZIEWCZYNA 2001"

Sponsorzy:

Firma "STOLMARX"

Sklep "Joker"
ul. Mickiewicza 96
w Suchej Beskidzkiej

Firma "Samanta"

Sklep "Mój Styl"
ul. Mickiewicza
w Suchej Beskidzkiej

Drageeria "NATURA"-K&K Rynek 18

Kodak EXPRESS
DT"JULIAS"
w Suchej Beskidzkiej

AVON

The company for women
Kwiaciarnia "Gardenia"
U. Tarcz ul.3 Maja 18
w Makowie Podhalańskim

BAL * 24.02.2001 GODZ. 20.00 KARNAWAŁOWY *

Sponsor balu:

Restauracja
"Kasper Suski"

W PROGRAMIE: min.

Dobra muzyka, taniec oraz niespodzianki

KARTY WSTĘPU W CENIE 50 ZŁ / Z KONSUMPCJĄ/
/ Już do nabycia w Miejskim Ośrodku Kultury-Zamek tel:87741303/

30
25
20
15
10
9
8
7
6
5
4
3
2
1
cm

WIADOMOŚCI ZE STAREJ ZBROJOWNI



Razem z Krystyną Prońko

Przeszło 25 lat mieszkam w Suchoj Beskidzkiej i należę do tej części społeczeństwa, która przeważnie jest zadowolona z miejsca swego pobytu. Małe miejscowości mają wiele uroku lecz czasami życie w nich jest zatrważająco nudne. Dlatego bardzo ucieszył mnie widok pewnych plakatów, które zaczęły pojawiać się od maja ubiegłego roku. Właśnie wtedy 1 maja 2000r., w zamku rozpoczęło działalność Suskie Stowarzyszenie Kultury i Sztuki Klub „Stara Zbrojownia”. Wreszcie w naszym mieście pojawili się ludzie, którzy nie bojąc się ryzyka finansowego, postanowili odciągnąć Nas od ekranów telewizorów i dostarczyć rozrywki na wysokim poziomie. Do dnia dzisiejszego brałam udział w wielu ciekawych imprezach kulturalno - rozrywkowych zorganizowanych w „Starej Zbrojowni” i z utęsknieniem wypatruję zapowiedzi kolejnych koncertów, spotkań i wystaw, zastanawiając się co tym razem przygotowali organizatorzy. Jak każda kobieta mam potrzebę dzielenia się własnymi spostrzeżeniami z innymi i postanowiłam opowiedzieć Wam co wydarzyło się ostatnimi czasy w Starej Zbrojowni. 12 stycznia 2001 r, kiedy to na klubowej scenie zaprezentował się zespół „Why not”. Wokaliście grupy, zapowiadającemu się showman'owi udało się poderwać do wspólnej zabawy początkową zdrętwiałych słuchaczy. Cudownie ożywiona standardami rockowymi i bluesowymi publiczność z werwą przystąpiła do śpiewu i tańca, a gdy impreza zbliżyła się ku końcowi, z żalem pożegnała się z wykonawcami. Zaledwie osiem dni później zwabiły mnie do „Starej Zbrojowni” dźwięki zupełnie odmiennej muzyki. Szybko przekonałam się, iż zawitali do nas mieszkańcy odległej krainy. Na Zamku panowała „Noc muzyki celtyckiej”. Panowie z zespołu „FIDDLE STICKS” ubrani w stroje nawiązujące do szkockiej tradycji, białe koszule, podkolanówki i kraciaste spódnice prezentowali się znakomicie. Drogie Panie, nóg w takiej oprawie długo nie zapomnę. Skoczne rytmy muzyki szkockiej i irlandzkiej oraz skomplikowane, jak dla mnie układy taneczne uzmysłowiły mi słabą kondycję mojej powłoki cielesnej. Muszę przyznać, iż jestem bardzo dumna z uczestników tej biesiady, gdyż Ci bez skrępowania przyłączyli się do zabawy. Z zapałem i uśmiechem starali się naśladować taneczne ruchy wodzireja wieczoru – Rafała „Dykty” Mazura

(członka grupy „FIDDLE STICKS”). Na długo pozostanie mi w pamięci widok Pań w wieczorowych sukniach i Panów w eleganckich garniturach, którzy z olbrzymim poświęceniem (nie tylko garderoby) wykonali taniec niedźwiedzia. 26 stycznia br. w Zbrojowni można było usłyszeć kolędy w ciekawej interpretacji wiolonczelowo – gitarowego duetu „Mika i Mi-kuła”, a 3 lutego gwiazdą sobotniej „Nocy bluesowej” którą miał być Jacek Dewódzki – wokalista formacji „Dżem”. Niestety powody osobiste nie pozwoliły Mu na przybycie do Klubu., za to publiczność miała okazję posłuchać wspaniałych popisów gitarowych Piotra „Lupi” Lubertowicza. Każdy, kto choć trochę lubi dźwięki gitary elektrycznej powinien usłyszeć tego wykonawcę i przekonać się co można wydobyć z gitary. Tej nocy zaprezentował się również młody zespół z Nowego Targu „W.A.N.”, który zagrał stare, dobre kawałki bluesowe jak np. „Sweet home Chicago”. Kończąc serdecznie zapraszam do Starej Zbrojowni w Suchoj Beskidzkiej. Przyjdź i przekonaj się, że jest to miejsce stworzone również z myślą o Tobie.

LB



„Fiddle Sticks”

KALENDARIUM IMPREZ

- 16 luty 2001 - Paulina Kujawska Trio - polskie i zagraniczne standardy POP i soul
- 23, 24 luty 2001 - Karnawałowa niespodzianka - całonocna impreza
- 27 luty 2001 - Jazzowy „Śledzik”

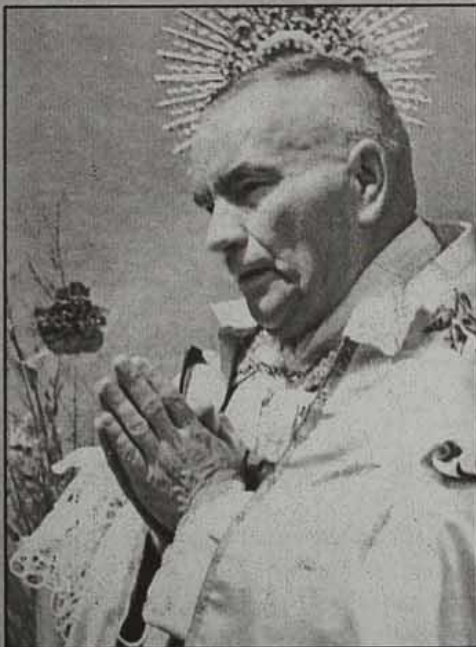
Bliższe wiadomości można uzyskać u Wiesława „Blachy” Błażkiewicza tel. (033) 874 40 28, 0 604 299 768

cm 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 15 20

KAPŁANI MOJEGO DZIECIŃSTWA

*„Dopiero oddalwszy się z miasta, widać,
jak wysoko wznoszą się jego wieże.”*

Chciałbym przedstawić krótkie notki biograficzne o księżach, którzy po II-jej wojnie światowej byli przez wiele lat związani z parafią suską i wywarli istotny wpływ na życie wielu mieszkańców miasta. Kierować się chcę zasadą Diogenesa Laertiosa: „De mortuis nil nisi bene” („Zmarłych należy wspominać tylko dobrze”), co będzie tym słuszniejsze, iż sylwetki prezentowanych postaci suskich kapłanów to niewątpliwie osobowości ciekawe i każdy z nich wiele dobra uczynił. Warto przy tym pamiętać o tym, że działalność kapłanów była w okresie PRL trudna ze względu na wrogi wówczas stosunek władz do religii i Kościoła. Chciałbym więc przedstawić najpierw sylwetkę śp. proboszcza Suchej ks. Władysława Serafina. Ksiądz **Władysław Serafin** syn Walentego i Anny Cietak urodził się 31 maja 1910 roku w Brzozowej (parafia Dobczyce). Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1934 w Krakowie. Po święceniach był wikariuszem w parafii Brzezie koło Niepolomice (1934-1937), a następnie w Zywcu (1937-1948). W latach 1948-1966 był administratorem parafii w Suchej Beskidzkiej, a od 1966 roku aż do śmierci proboszczem naszej parafii. Zmarł nagle 25 października 1971 roku. „Był jeszcze wtedy na kongregacji dekanalnej w Bieńkowie. Po powrocie



Ks. W. Serafin, fot. B. Boni ze zbiorów J. Kurka

położył się na tapczanie, by odprawić drzemkę. Drzwi do mieszkania siłą otworzono. Lekarz stwierdził, że już około jednej godziny śmierć nastąpiła”.¹ Ksiądz W. Serafin był świetnym gospodarzem. Pamiętam, jak prawie codziennie obchodził teren przy kościele i plebanii. Zlecał naprawy i zrobienie porządków. Dostrzegał każde zniszczenie czy zaniedbanie. Słowo gospodarz miało też w wypadku księdza Proboszcza znaczenie dosłowne, gdyż prowadził on wtedy gospodarstwo rolne (w 1956 roku było to jeszcze 2 ha i 21 arów). Za jego administrowania parafią dokonano remontu starego kościoła, nabyto ławki do nowego kościoła, który też został omalowany (polichromia na cegle), wykonano nową posadzkę (stare płyty z kamienia się rozspypywały), zakupiono trzy dzwony (jeden za wpływy z biletów przy wystawianiu w starym kościele „Pasji”), odnowiono trzy zabytkowe kaplice, zakrystię i plebanię. Ta gospodarska troska o wszystko została zauważona chociażby przez ks. biskupa Franciszka Jopę w czasie wizytacji parafii we wrześniu 1956 roku i ks. kardynała Karola Wojtyłę w 1967 roku. W sprawozdaniu z tej ostatniej wizytacji ks. kardynał K. Wojtyła stwierdza: „We wszystkim znać wielką schludność i troskę o Dom Boży. Również o sprawy duszpasterskie”.² Parafianie doceniali działalność i cechy charakteru księdza Władysława i chcą, aby został w Suchej, piszą do Kurii w Krakowie (1953 r.), iż był on: „ojcem dla biednych, kościół zaniedbany od dawnych już lat przyozdobił obrazami i chorągwiemi zwłaszcza z własnej oszczędności. Nie chcemy innego księdza spowodu jego dobroci i szczerobliwości dla kościoła i biednych w parafii”.³ Pod petycją o mianowanie księdza W. Serafina proboszczem parafii zebrano 3 tysiące podpisów. A liczyła wtedy Sucha koło Żywca około 6 tysięcy dusz. Oto w jaki sposób przedstawiali parafianie swojego duszpasterza w liście do ks. biskupa Franciszka Jopę z 23 stycznia 1954 roku: „Podpisani parafianie Suchej zwracają się do Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa Franciszka Jopę z gorącą prośbą o mianowanie dotychczasowego Wikariusza Przewielebnego Księdza Władysława Serafina na Proboszcza tutejszej parafii. Jako jego parafianie, mieliśmy możność poznać go w okresie przeszło pięcioletniej Jego pracy, jako kapłana pełnego poświęcenia i oddania dla służby Bożej i parafii. Niestrudzony ten kapłan uczy nasze dzieci religii w trzech szkołach i na wychowaniu religijnym naszych dzieci najwięcej mu zależy. Jego to zasługą jest wyremontowanie dachu i wieży na kościele, zelektryfikowanie kościoła, jak również odnowienie zewnętrzne starego kościoła i plebanii. Jemu również zawdzięczamy upo-

rządkowanie mocno zaniedbanego cmentarza. Jego podejście do ludzi przyciąga do Kościoła Bożego. Jest nam wzorem do naśladowania”.⁴ Ksiądz Serafin odznaczał się też szczególnymi cechami charakteru. Był skromny, cichy, nie narzucał innym swojego sposobu myślenia. Korzystał z rady innych, współpracując z ówczesnym Komitetem Parafialnym, kierowanym przez pana Adama Gaździckiego. Umiał słuchać uważnie swego rozmówcę. Był bardzo taktowny i dyskretny. Działal z namysłem i rozsądnym. Otwarty, łatwo nawiązywał kontakty z ludźmi. Bardzo życzliwie, często z uśmiechem odnosił się do ludzi zyskując sympatię bardzo wielu. Wniósł też razem z księżmi S. Sawickim i F. Żakiem istotny wkład w katechizację w parafii (w 1954 roku uczył około 30 godzin religii). W sprawozdaniu z wizytacji parafii w 1959 roku ks. biskup Karol Wojtyła zauważa: „Trzeba podkreślić, że egzamin przed bierzmowaniem wypadł w Suchej znakomicie, najlepiej ze wszystkich parafii”.⁵ Przy okazji kolejnej wizytacji parafii w Suchej we wrześniu 1967 roku ks. kardynał K. Wojtyła notuje: „Wypada podkreślić duży wysiłek włożony przez duszpasterzy w odnowę liturgii i duże pod tym względem osiągnięcia. Pomaga przy tym miejscowy organista p. W. Misiewicz oraz chór parafialny”.⁶ W uznaniu zasług nadany został księdzu W. Serafinowi honorowy tytuł kanonika (w 1958 – „Expositorio Canonicali” i w 1962 „Rochet-



Podczas procesji Bożego Ciała.

to et Mantoletto”). I żeby nie kończyć patetycznie przytoczę za panem W. Misiewiczem anegdotę. Otóż pewnego razu ks. W. Serafin i ks. S. Sawicki odwiedzili w Myslenicach swego kolegę księdza Franciszka Żaka. W trakcie rozmowy ks. Franciszek miał do nich powiedzieć: „No to ja tam do was kiedyś wpadnę”. Niedługo potem przeniesiono ks. Żaka do Suchej i gdy zjawił się na plebanii, powitał go ks. Serafin: „No Franuś, no toś wpadł!”.

W następnym numerze wspomnienie o ks. Franciszku Żaku.

1,2,3,4,5,6 – Wszystkie cytaty za dokumentami Kurii Metropolitarnej w Krakowie. W przytoczonych fragmentach zachowano oryginalną pisownię.

Dziękuję za pomoc w uzyskaniu informacji p. mecenasowi Stanisławowi Krzeszowiakowi oraz państwu Danucie i Władysławowi Misiewiczom.

BEZROBOCIE W POWIECIE

W powiecie suskim z miesiąca na miesiąc wzrasta bezrobocie. W styczniu 2001 r. w Powiatowym Urzędzie Pracy zarejestrowało się ok. 470 osób, a wyrejestrowało zaledwie 232. Obecnie w PUP jest zarejestrowanych 4258 osób. O problemie bezrobocia w powiecie suskim rozmawiam z p. Zenonem Przysiężniakiem Kierownikiem Działu Pośrednictwa Pracy.

Ewa Pochopień: Jak przedstawiał się stan bezrobocia na koniec 2000 roku?

Zenon Przysiężniak: Na dzień 31.12.2000 r. w rejestrze bezrobotnych tutejszego PUP znajdowało się 4020 bezrobotnych w tym 2350 kobiet (58,5%). Wśród bezrobotnych 3016 osób (75%) to mieszkańcy wsi, a 2734 osoby (68%) to ludzie do lat 35. Ilość bezrobotnych na koniec roku 2000 była o 408 osób większa niż na koniec roku 1999. W całym ubiegłym roku w Urzędzie Pracy zarejestrowały się 3842 osoby, a wyrejestrowały w tym samym okresie 3434 osoby. Ponad 44% bezrobotnych pozostaje bez pracy ponad 12 miesięcy. Najwięcej bezrobotnych to osoby o wykształceniu zasadniczym zawodowym oraz podstawowym (łącznie 69,2%). Ponad połowa bezrobotnych (54,6%) to osoby, które nie mają stażu pracy lub jest on krótszy niż rok. Stopa bezrobocia w stosunku do końca 1999 roku wzrosła o 1,0% i wynosiła na 31.12.2000 r. około 10,1%, przy średniej wojewódzkiej prawie 12% i krajowej 15%. Zasilek dla bezrobotnych posiadało 607 osób (15,1%), zasilek przedemerytalny 177 osób i świadczenie przedemerytalne 92 osoby.

EP: Jak kształtuje się bezrobocie w poszczególnych gminach powiatu suskiego?

ZP: Największa stopa bezrobocia charakteryzuje gminy Zawoję, Stryszawę, Zembrzyce i Maków Podhalański. Natomiast najmniejsza występuje w gminach Bystrej-Sidzine, Suchej Beskidzkiej oraz w mieście Jordanowie.. W poszczególnych gminach ilość bezrobotnych przedstawia się następująco: Budzów - 370, Bystra Sidzina - 203, Jordanów (miasto) - 217, Jordanów (gmina) - 458, Maków Podhalański - 859, Stryszawa - 588, Sucha Beskidzka - 498, Zawoja - 522 i Zembrzyce - 305.

EP: Jak wygląda obecnie sytuacja na tutejszym rynku pracy?

ZP: W ostatnich miesiącach rynek ten bardzo się skurczył. Liczba ofert wpływających do PUP stale maleje. W październiku 2000 r. wpłynęło ich 171, a w grudniu 31. W 2000 roku do PUP wpłynęło 1489 ofert pracy (przebiegnię 3,2 oferty/100 bezrobotnych). Dla porównania w

1999 roku było 1397 ofert, a więc o 92 mniej, ale wskaźnik na stu bezrobotnych był wyższy, bo wynosił 3,50.

EP: Co jest przyczyną takiego stanu rzeczy?

ZP: Sytuacja ekonomiczna firm staje się coraz gorsza. Szczególnie ciężko radzą sobie małe i średnie firmy, które stanowią większość na naszym rynku, a zapowiadanego przez rząd wsparcia dla nich nie widać.

EP: Jakie zawody są poszukiwane przez pracodawców?

ZP: Najwięcej ofert pracy dotyczy robót prostych (robotnicy fizyczni). Duże zapotrzebowanie jest także na elektryków, elektryków, stolarzy, sprzedawców, murarzy, kucharzy, kelnerki, bufetowych, barmanów i pracowników administracyjno-biurowych

EP: Jakie wymagania stawiają najczęściej pracodawcy?

ZP: Poszukiwane są osoby młode, dyspozycyjne i posiadające doświadczenie w danym zawodzie.

EP: W jaki sposób PUP pomaga osobom bezrobotnym w podjęciu pracy?

ZP: W ubiegłym roku na pozyskane przez naszych pośredników i zgłoszone przez pracodawców oferty pracy skierowano ponad 1100 bezrobotnych. Ponadto w wyniku aktywizacji ze środków Funduszu Pracy objęliśmy 438 osoby pracami interwencyjnymi. W ramach refundacji kosztów ZUS pracodawcom, pracę podjęło 189 osób. Dla absolwentów zorganizowaliśmy 136 staży absolwenckich oraz 22 miejsca w ramach tzw. umów absolwenckich. Sześć bezrobotnych kobiet otrzymało pożyczki na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Działające w naszym powiecie Samorządowe Centrum Przedsiębiorczości i Rozwoju udzieliło w ubiegłym roku 28 pożyczek na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Szkoleniem mającym na celu przekwalifikowanie lub przyuczenie do zawodu objęto 194 osoby. Ograniczone w ubiegłym roku przez Krajowy Urząd Pracy środki Funduszu Pracy nie zaspokoily występujących potrzeb pracodawców i bezrobotnych.

EP: Jak przedstawia się sytuacja finansowa PUP?

ZP: Sytuacja ta nie jest dobra. W wyniku zawartych w ubiegłym roku umów z pracodawcami nasze zobowiązania w bieżącym roku sięgają około 480 tys. za 282 osoby bezrobotne. Nie wiemy jeszcze dzisiaj jakie środki przydzielane wg tzw. algorytmu otrzyma nasz PUP. Razem ze Starostą Powiatu będziemy nadal starać się w KUP aby były one możliwie jak największe, bo pogarszająca się sytuacja tego wymaga.

EP: Dziękuję za rozmowę

WSPOMNIENIE DAWNYCH CZAR



Pani Stanisława Mendelska

Sucha Beskidzka jest miastem, w którym mieszka wielu młodych nauczycieli ale nie brak w nim również zasłużonych emerytowanych pedagogów. Jedną z najstarszych o ile nie najstarszą nauczycielką jest Pani Stanisława Mendelska. Urodziła się 6 stycznia 1906 roku w Krzyszkowie niedaleko Wieliczki. Gwoli ścisłości wieś Krzyszków stanowi dzisiaj integralną część Wieliczki. W miesiącu styczniu pani Stanisława ukończyła 95 lat! Swoją własną edukację rozpoczęła w rodzinnej wsi a następnie przeniosła się do szkoły w Wieliczce, gdzie w 1926 roku ukończyła prywatne Seminarium Nauczycielskie. Pracę rozpoczęła daleko od swoich stron rodzinnych we wsi Mostki (byłe woj. łódzkie). Na terenie Kongresówki brakowało bowiem nauczycieli i szkół. Pierwsze zadanie dla młodej nauczycielki było niezwykle trudne, chodziło bowiem o zorganizowanie szkoły dla wsi. Wywiązała się jednak bardzo dobrze, za co była jej wdzięczna cała wieś. W następnym roku pani Stanisława została przeniesiona do siedmioklasowej szkoły w Rusie. Z tymi przenosinami wiąże się ciekawa anegdota, a mianowicie mieszkańcy wsi Mostki udali się z petycją do inspektora szkolnego aby pani

Stanisława pozostała w ich wsi, na co inspektor odpowiedział, że jeżeli jest taka dobra to jej miejsce powinno być w dużej dobrej szkole. I tak związała się na dwa lata z nowym miejscem pracy. Tam właśnie skrzyżowały się jej losy z przyszłym mężem Mieczysławem. Pan Mieczysław był kierownikiem w sąsiedniej szkole w Woli Wiązowej. Ta sytuacja sprzyjała spotkaniom szkoleniowym a potem towarzyskim. W efekcie 13 lipca 1929 roku odbył się ich ślub w Wieliczce. Od 1929 roku rozpoczęła pracę w Woli Wiązowej, która trwała do 1934 roku. Potem nadeszły trudne lata związane z chorobą. Po wyleczeniu musiała zmienić klimat. W 1935 roku państwo Mendelscy przenieśli się do Moszczanicy niedaleko Żywca. Niestety przyszła wojna i do wsi wkroczyli Niemcy. Ich dziełem było wysiedlanie polskiej ludności. Los innych Polaków podzieliła również pani Mendelska. Straciła wszystko i musiała opuścić wieś z jedną walizką w ręce. Sytuację utrudniał fakt, że mąż w 1939 roku został powołany do obrony granic Polski. Dopiero po wyzwoleniu dostała od niego pierwszą wiadomość. Jak okazało się przemierzył trudny szlak z Polska do Francji, Afryki i Anglii. Po wyzwoleniu pani Stanisława wróciła do Moszczanicy obejmując kierownictwo tutejszej szkoły. W miesiącu styczniu zaczęło jednak brakować węgla. Mieszkańcy wsi zorganizowali z okazji szczęśliwego powrotu opłatek i zabawę. Fundusze zarobione na zabawie przeznaczili na zakup węgla. W trakcie przygotowań do zabawy miał miejsce cudowny fakt. Nadeszła bowiem długo oczekiwana pierwsza informacja od męża. Był to list, że przebywa w Anglii i planuje powrót do Polski. Wrócił w 1946 roku. Państwo Mendelscy w 1949 roku rozpoczynają pracę. W 1970 roku po 44 latach pracy Pani Mendelska przechodzi na emeryturę. Jeszcze przez dwa lata pracowała na pół etatu jednak zdrowie nie pozwoliło jej na kontynuowanie pracy. Jak sama mówi, przed oczami przesuwały jej się różne obrazy z życia. Pierwszy to egzamin kwalifikacyjny, który zgodnie z ówczesnym prawem zdawała przed obcą komisją w obecnej szkole w Zgierzu (egzamin pisemny, dwie lekcje pokazowe, egzamin ustny). Inny, to udział w kursie higienistek i instruktorów PCK w Koźlu w 1955 roku. Z tą organizacją była związana do końca swojej pracy. Za działalność w PCK otrzymała Brązowy, Srebrny i Złoty Krzyż PCK. Jest jeszcze jedno wydarzenie a mianowicie szok jaki przeżyli jej koledzy z pracy gdy okazało się, że w wieku 60 lat ukończyła Studium Nauczycielskie w Krakowie. Pani Stanisława Mendelska uważa, że każdy nauczyciel do końca swojej pracy zawodowej powinien się dokształcać. Mimo pięknych lat jakie spędziła w Moszczanicy, najmniej jednak wspomina Suchą Beskidzką. Tu wykształciła córki, które uzyskały tytuły naukowe. Wiesława doktora a Danuta magistra, tu doczekała się wnuków i prawnuków....

Redakcja życzy dostojnej Jubilatce wielu szczęśliwych lat życia.

Mak

WALENTYNKI – ŚWIĘTO ZAKOCHANYCH

Walentynki, święto zakochanych obchodzone 14 lutego, zadamowilo się już na dobre w naszej kulturze obyczajowej. Nie wszyscy jednak wiedzą o historii przenikania tego święta do tradycji europejskiej. Oto kilka faktów.

Źródła historyczne mówią przynajmniej o dwóch Walentych, związanych z dniem 14 lutego. Jednym z nich był biskupem Terni, miejscowości położonej niedaleko Rzymu, który zginął on męczeńską śmiercią za czasów cesarza Klaudiusza II Gota (ok. 269 r.). Drugi Walenty, również męczennik, był wedle przekazów biskupem rzymskim. Istnieje, więc prawdopodobieństwo, że obaj męczennicy mogli być tą samą osobą, tylko powieloną przez historię. Nie ulega wątpliwości fakt, że św. Walenty był biskupem. Legenda głosi, że w czasie prześladowań uzdrowił ze ślepoty córkę jednego ze sług cesarskich. Dzięki swemu niezwykłemu dokonaniu cała rodzina owego sługi przyjęła wiarę katolicką. Jednak to zdarzenie wzbudziło gniew władcy, który rozkazał nieszczęsnego biskupa torturować i a później ściąć. Zginął więc św. Walenty śmiercią męczennika, a legenda przetrwała do naszych czasów. Przyczynił się do tego kult świętego, który bardzo szybko rozprzestrzenił się w Europie. W miejscu, gdzie św. Walenty został pochowany, papież Juliusz I wybudował bazylikę.

Nie jest łatwo odpowiedzieć na pytanie jak to się stało, że św. Walenty, powszechnie uważany za patrona chorób nerwowych, stał się patronem zakochanych. Być może ze względu na pokrewieństwo chorób nerwowych z dolegliwościami powodowanymi miłością? Istnieje również zbieżność dnia świętego męczennika z porą łączenia się ptaków w pary na Wyspach Brytyjskich. Jest jeszcze jedna wskazówka, która dotyczy przejęcia przez chrześcijańską Europę pogańskiego wczesniej zwyczajowi wypisywania przez chłopców imion swych ukochanych w dniu bogini dziewiczą, obchodzonym 15 lutego. Faktem jest, że św. Walenty jest

patronem zakochanych w Europie już co najmniej od XV wieku. W Polsce święto zakochanych obchodzone jest zaledwie od kilkunastu, a może tylko kilku lat. Niemniej dobrze się stało, że zakochani, szczególnie ci cierpiący z powodu uczuć, mają również swojego świętego i swoje święto.

Walentynki najzabawniej i najhuczniej obchodzone są w USA i Anglii. Właśnie 14 lutego zakochani z wzajemnością bądź bez wzajemności wysyłają sobie serduszka, karteczki z życzeniami i obdarowują się drobnymi prezentami. Tradycja jednak mówi, że kartki i życzenia powinny być anonimowe, podpisane „*Twój Walenty*” albo „*Twoja Walentynka*”.

A jak my, mieszkańcy Suchej obchodzimy ten dzień?

Oczywiście najpopularniejszym zwyczajem jest wysyłanie kartek walentynkowych. Dziewczyny, z którymi rozmawiałam stwierdziły, że największą przyjemność sprawia im w tym dniu bukiet czerwonych róż od ukochanego. Zakochani obdarowują się drobnymi prezentkami: pluszowymi misiami, aksamitnymi serduszkami, poduszkami w kształcie serca i bombonierkami. Coraz częściej walentynkowy wieczór młodzi ludzie spędzają na romantycznych kolacjach. Dla niektórych ten dzień kojarzy się z ważnymi wydarzeniami: 21-letnia Marta mówi: „Rok temu w Walentynki mój chłopak mi się oświadczył”. Kilka lat temu 24-letnia Jola w Dniu Zakochanych wzięła ślub i jak twierdzi „Brak litery „r” w nazwie miesiąca luty jak na razie nie przyniósł jej małżeństwu pecha”. Dla 19-letniego Tomka ten dzień nie kojarzy się zbyt mile. „Rok temu – mówi Tomek – dziewczyna, z którą byłem prawie 8 miesięcy wyznała mi w tym dniu, że jest zakochana, ale nie we mnie tylko w moim najlepszym przyjacielu”.

E.P.



Pan Prezes Marian Pietrunik

*Droga jest długa
Idźmy razem,
Droga jest trudna,
Pomagajmy sobie
wzajemnie
Droga jest pełna
radości,
Dzielmy się z nią*

W Polsce jak podają statystyki około 14% społeczeństwa stanowią inwalidzi, w tym zdecydowaną większość inwalidzi narządu ruchu. Jest to niestety tendencja rosnąca. Inwalidzi to z reguły ludzie niezamożni, utrzymujący się ze skromnych rent a niekiedy zapomóg. Jest to jeden z powodów do organizowania się instytucji charytatywnych. W lutym 1994 roku w Suchej Beskidzkiej powstało Kolo Inwalidów Narządu Ruchu, którego głównym inicjatorem był obecny Prezes Marian Pietrunik. Kolo powstało dzięki pomocy Zarządu Głównego Ogólnopolskiego Związku Inwalidów Narządu Ruchu z jego prezesem Janiną Bojdą oraz wyjątkowemu zaangażowaniu Członka Zarządu Głównego Mariana Pietrunika, przy pomocy Burmistrza Miasta Ryszarda Listwana i lek. med. Lucyny Banaś. Ustalono nazwę Kola „Podbeskidzie” w związku z obszarem działania oraz przydzielono dwa wózki inwalidzkie, otrzymane z OINZR oraz nawiązano kontakt z inspektoratem ZUS w Suchej Beskidzkiej w celu uzyskania decyzji o inwalidztwie z tytułu narządu ruchu dla nowo przyjętych członków. Rozpoczęto starania o pozyskanie pomocy finansowej. 12 lutego 1994 roku Kolo Terenowe „Podbeskidzie” uzyskało status prawny.

O działalności Kola mówi Prezes Marian Pietrunik:

BW. Jaki jest główny cel waszej działalności?

Marian Pietrunik: Celem podstawowym jest organizowanie pomocy i wszechstronnej opieki inwalidom narządu ruchu. Kolo swoją działalnością obejmuje region Podbeskidzia w granicach powiatu suskiego. Zrzesza inwalidów narządu ruchu w celu poprawy ich warunków życiowych, zdrowotnych, by zwiększyć ich uczestnictwo w życiu społecznym, gospodarczym, zawodowym, kulturalnym i turystycznym kraju. Ma na celu wyzwalanie inicjatyw wśród inwalidów narządu ruchu w kierunku ich najwszechstronnejszej rehabilitacji, rozumianej jako proces osiągania optymalnego poziomu funkcjonowania w społeczeństwie dla zapewnienia możliwości kierowania własnym życiem. Również ważnym działaniem jest uświadamianie problematyki osób niepełnosprawnych oraz kształtowania postaw partnerskich między nimi, artykułowanie i reprezentowanie interesów inwalidów.

BW. Jakie założenia realizuje Kolo?

MP. Biorąc pod uwagę niepełną sprawność ruchową wszystkich członków staramy się udzielać wszechstronnej pomocy w załatwianiu spraw administracyjnych. Udzielamy pomocy w zakresie kontaktu z lekarzami specjalistami, reumatologiem Lucyną Banaś oraz neurologami Jerzym i Iwoną Binek. Pomagamy w załatwianiu oraz przekazywaniu sprzętu rehabilitacyjnego, już 17 wózków przekazaliśmy nieodpłatnie. Odwiedzamy chorych szczególnie tych nie opuszczających miejsca zamieszkania, co jest bardzo sympatycznie przez nich przyjmowane. Organizujemy imprezy integracyjne. W 1998 roku uzyskaliśmy prawo opieki nad dziećmi specjalnej troski, którym staramy się organizować Dzień Dziecka i Mikołaja. W 1995 roku założyliśmy koleżeńską kasę pożyczkową o tzw. złagodzonej rygorze (36 osób wplaca wkład w wysokości 5 złotych miesięcznie a z kasy korzysta 15 osób). Kasa cieszy się ogromnym powodzeniem. W 1998 roku z Państwowego Funduszu Rehabilitacji otrzymaliśmy dziewięcioosobowy samochód Ford Transit, którym dowoziliśmy

chorych do szpitala. Niestety nie byliśmy w stanie go utrzymać i przekazaliśmy go Urzędowi Miejskiemu.

BW. W jaki sposób pomagacie swoim Członkom?

MP. Organizujemy coroczne turnusy rehabilitacyjne z obustronnym bezpłatnym dowozem, głównie do Buska Zdroju do sanatorium Nida o wysokim poziomie leczenia. Z sanatoriów korzysta od 15 do 30 osób. Ostatnio w 2000 roku nasza grupa korzystała z sanatorium w Solcu Zdroju, gdzie znajduje się najbardziej wartościowa siarka. Również zabezpieczyliśmy dojazd, wynajmując samochód z PKS-u po niższych cenach, za co serdecznie dziękujemy Dyrektorowi Panu Andrzejowi Szklarczykowi. Od czterech lat czyniliśmy starania o uzyskanie osobowości prawnej, która pozwoliłaby nam na zorganizowanie działalności rehabilitacyjnej dla osób nie opuszczających miejsca zamieszkania, ze względu na paraliż, amputację kończyn, urazy kręgosłupa oraz dla dzieci specjalnej troski z porażeniem mózgowym, stwardnieniem rozsianym, zanikiem mięśni. Właśnie 20 listopada ubiegłego roku, po prośbach do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Oddział w Krakowie z Dyrektorem Mękałskim, otrzymaliśmy 75% środków na zorganizowanie rehabilitacji, natomiast 25% będziemy musieli pokryć z własnych funduszy. Złożyliśmy zamówienie dla wszystkich osób leżących z obietnicą pana Dyrektora, że dostaniemy dla nich środki na rehabilitację. Po wieloletnich staraniach 19 listopada otrzymaliśmy osobowość prawną i status Oddziału. Jest to jedno z jasniejszych osiągnięć w niedobrym starym wieku i ciężkim roku 2000.

BW. Co stanowi największy problem w waszej działalności?

MP. Główną i zasadniczą sprawą która pozwoliłaby na szerszą działalność są środki finansowe. Daje się zauważyć, że w ostatnim okresie czasu, w tym ogólnym chaosie jaki istnieje, jest coraz mniejsze społeczne zainteresowanie pomocą społeczną i organizacjami charytatywnymi.

BW. Co Pan sądzi o organizacjach charytatywnych działających w Polsce?

MP. Jest bardzo szlachetne i moralnie chwalebne udzielanie pomocy potrzebującym, dlatego ze wszechmiar popieram każde działanie charytatywne. Jednakże mojego punktu widzenia oraz doświadczenia jednoznacznie stwierdzam, że do zajmowania się taką profesją wymagane są pewne predyspozycje i cechy charakterologiczne jak: wrażliwość, zapal organizacyjny, konsekwencja w działaniu, poświęcenie a nade wszystko uczciwość. Z wielkim oburzeniem, jak donosiła prasa, dowiedziałem się o szeregu nadużyciach w organizacjach charytatywnych w wydawaniu pieniędzy przeznaczonych na pomoc dla inwalidów. Nagminnie pojawiają się osoby zbierające datki na taką działalność i jak się okazuje, w wielu wypadkach są to oszuści. Jest to bardzo przykre i niemoralne działanie, wymagające natychmiastowego zaprzestania tego procederu. Nasuwają się wnioski, że organizacje o charakterze charytatywnym, powinny być kontrolowane przez odpowiednie organa. Może należałoby pomyśleć o stworzeniu społecznej komisji centralnej czy wojewódzkiej, które zajmowałyby się tym problemem. Natomiast zezwolenia na dokonywanie zbiórki funduszy na działalność charytatywną, powinny być wydawane przez terytorialne władze samorządowe (województwa, starostwa). Odnosnie działania organizacji charytatywnych popieram. Imponuje mi wielkie zaangażowanie p. Marka Kotańskiego i ks. Arkadiusza Nowaka. Ich pomoc i wysiłki są wielkie są godnym przykładem do naśladowania. Najwyższe uznanie. Zachowanie p. Kwaśniewskiej w spotkaniach z dziećmi, które obdarowuje prezentami jest bardzo sympatyczne i przyjemne, stwarza miłą atmosferę. O środki finansowe takim organizacjom jest o wiele łatwiej niż małym samorządowym organizacjom charytatywnym w prowincjonalnych miasteczkach. Chociażby nasz Zarząd w Suchej Beskidzkiej. Jednak żyjemy i służymy innym w miarę możliwości i jesteśmy ku wielkiemu zadowoleniu naszemu jak i podopiecznych.

BW. Skąd otrzymujecie środki na działalność?

MP. Posiadamy naszych stałych Przyjaciół, którzy systematycznie przekazują nam środki finansowe. Przez pięć lat otrzymywaliśmy

pomoc finansową od Burmistrza Miasta Andrzeja Siwca, wspiera nas Nadleśnictwo, pp. Wiesław Bryndza (TRANS-MAK), Jacek Bala (Piekarnia JACUŚ), Jacek Stopa i Katarzyna Weisłak (APTEKA), S. Stuglik (hurtownia STANEX), FIDELTRONIK (w zakresie remontu wózków inwalidzkich), Maria Jaworska (Apteka), Irena Kuć (Cukiernia), Kazimierz Luberda (BLACH-DOM), Wojciech Kozina (MEDREW), M. i A. Szemik (Przetwory Tworzywa Sztucznych) ze Skawicy, Bank BPH z Suchej Beskidzkiej, Małgorzata Kociotek i Wiesław Kwak z MOK (w zakresie organizowania imprez dla dzieci), Zespół Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie z p. Bury w zakresie dofinansowania do turnusów rehabilitacyjnych, Lucyna i Marian Strączek (STOLMARX). Również wsparcia udzielały nam Sąd Rejonowy w Suchej Beskidzkiej Kolegium ds. Wykroczeń, PKS, Leszek Iciek sklep MAK, Beata Wachowska (WA-REX), Henryk Mirek KIR, A. I U. Ludwikowscy z Krakowa, p. Miśkowiec Zakłady Mięsne, Tadeusz Jasiński i Henryk Gancarczyk (SAS), Bogumil Rajda (RAJDIMPEX), Monika Panek (materiały biurowe), Talaga Mieczysław, Szewczyk Zbigniew Krzysztof Bury (remont pomieszczeń), Julia Ścieszka (słodycze dla dzieci) oraz Wice-starosta Zbi-

gniew Kolecki i Janusz Kociotek ze Starostwa Powiatowego. Nieodpłatnie otrzymaliśmy odzież w dobrym stanie od pp. Ewy Masłowskiej i Marii Pękalskiej z Krakowa, Anety Kajder z Zawoi, Józefy Mocher z Suchej Beskidzkiej, Kazimierza Ossowskiej z Katowic, Jerzego Boska z Suchej Beskidzkiej. Należy wspomnieć o bardzo dużej pomocy członków naszego związku: Janiny i Alojzego Pamulów z Zembrzyc, Janiny Kulig z Zembrzyc, Stanisława Wojdyły z Naprawy, Stanisławy i Wojciecha Marek ze Skawiny, Wandy Pietryry z Suchej Beskidzkiej, Zygmunta Adlera z Krakowa, Czesława Spyrki i Kazimierza Warchola z Suchej Beskidzkiej.

BW: Jakie są Pańskie oczekiwania i życzenia?

Żeby materialnie poprawił się byt ludzi mało zarabiających a przede wszystkim tych najbardziej potrzebujących, żeby nasz Związek i inne związki charytatywne mogły istnieć, żeby nam się lepiej żyło, aby urzędnicy wykazywali się większą życzliwością i wrażliwością. Wszystkim naszym dobroczyńcom a także mieszkańcom Suchej Beskidzkiej bardzo serdecznie dziękujemy za pomoc, życząc wszelkiej pomyślności. Bardzo serdecznie prosimy o wsparcie.

BPH Sucha Beskidzka 10601132-330000042583

TELEWIZJA A DZIECKO W WIEKU PRZEDSZKOLNYM



Zdobywamy wiadomości o naszym mieście

Dziecko w wieku przedszkolnym charakteryzuje wrodzona i niespożyta ciekawość poznawania świata. Nikt nie śmiałyby chyba zaprzeczać, iż ważnym źródłem bodźców kształtujących osobowość człowieka jest kultura, czyli całokształt zobiektywizowanego i utrwalonego dorobku działalności człowieka upowszechnionego i przekazywanego z pokolenia na pokolenie. Warto też dodać, że wytwory tej kultury wprowadzają człowieka od najmłodszych lat w pewien system wartości i wzorów, które kształtują jego świadomość, motywy i kierunki działania. Zważyć jednak należy, że w ostatnich latach napływ informacji, jaka dociera do małego odbiorcy, jakim jest dziecko przewyższa jakikolwiek zdrowy rozsądek, przynosząc w rezultacie więcej szkód niż pożytku. Szczególnie silny wpływ na młodą generację wywiera w obecnym czasie telewizja. Nie ulega wątpliwości, że atrakcyjność programów telewizyjnych wpływa na zaangażowanie dzieci w oglądanie biernie (nie zawsze odpowiednich) programów telewizyjnych. Telewizja może stanowić źródło wartościowych informacji, ułatwiać i pogłębiać wiedzę z różnych dziedzin, pod warunkiem, że oglądanie programów pozostanie pod kontrolą i doradą rodziców, którzy powinni znać również negatywne strony takiej ekspansji informacji i obrazów, jakie docierają do małego przecięt bezbronny odbiorcy. Powinniśmy więc pamiętać o wpływie telewizji na organizm i psychikę dziecka. Przede-

wszystkim oglądanie nadmierne telewizji ogranicza aktywność ruchową dziecka, tak niezbędną dla rozwoju młodego organizmu. Zmniejsza też u dziecka indywidualną aktywność intelektualną, rezygnację z wszelkiego wysiłku, uczy bierności, rodzi chaos myślowy.

Dzieci obserwują dorosłych i czerpiąc wzory przyswajają sobie niewłaściwe sposoby korzystania z telewizji. Warto zapamiętać, że czas oglądania programu telewizyjnego dla dziecka przedszkolnego nie powinien przekraczać 20 minut jednorazowo, a w ciągu całego dnia 45 minut. Równie ważne jest pora emisji – do godziny 19 lub 20. Wybieramy wspólnie z dzieckiem programy dla niego odpowiednie. Przygotowujemy dziecko do oglądania programu, sugerując, na co powinno zwrócić uwagę, a wtedy skupi się ono na szczegółach, których wcześniej nie знаło. Oglądamy w miarę możliwości programy wspólnie z dzieckiem, rozmawiamy z nim o programie, bohaterach, mówimy otwarcie, obiektywnie i tolerancyjnie o przeżyciach, wylaniamy wnioski.

i pozwólmy dziecku na swobodne uwagi, opowiadanie o własnych jego wrażeniach.

Nauczyciel przedszkola ma trzy możliwości wykorzystania telewizji w pracy przedszkola przez oglądanie programów telewizyjnych w przedszkolu, nawiązywanie do programów telewizyjnych oglądanych w domu i opracowywanie wybranych proponowanych programów. Polecam następujące programy telewizyjne:

- „Mama, tata i ja” - Program TVN - sobota
- „Jedyneczka” - Program - pn - pt
- „Bajeczki jedyneczki” - Program 1 - pn-pt
- „Arka Noego” - Program 2 - sobota
- „Ala i As” - Program Polonia – wtorek

Z przeprowadzonych w przedszkolu w jednej z grup rozmów wynika, iż z 22 dzieci 20 lubi oglądać telewizję i często ją ogląda, aż 17 dzieci ogląda telewizję po godz. 20.00 w tym filmy dla dorosłych. Na pytanie „Jakie programy oglądasz?” uzyskałam następujące odpowiedzi: „Milionerzy”, „Kuba Guzik”, „Milagros”, „Zbuntowany Anioł”, „Maska”, „Królik Bugs”, „Podaj dalej”, „Pokemon”, „Sport”, „Power...”, „Katarina i Sebastian” i cytuję „Filmy o zabójstwie młodego człowieka”, „Czy boisz się ciemności?”. Ile z tych programów jest właściwych ocenić państwo sami, szczególnie wtedy, gdy zastanawiamy się nad rosnącą wciąż przemocą i przestępczością.

Izabela Juszczyk

ECHA Z NASZYCH SZKÓŁ

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

im. W. Goetla

Zebranie Kola SEP

W dniu 26.01. 2001 r odbyło się inauguracyjne zebranie Stowarzyszenia Elektryków Polskich (SEP), koła nr 35 przy ZSZ im. W. Goetla. Koło zrzesza ok. 60 członków, głównie uczniów najstarszych klas Technikum Elektrycznego. Na zebranie zostali zaproszeni przedstawiciele jednostki ratowniczo-gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej z Suchej Beskidzkiej. Ratownicy w sposób profesjonalny zapoznali młodych elektryków z zasadami prowadzenia akcji ratowniczej w przypadku porażenia prądem i w czasie wypadku drogowego. Zademonstrowali sposób resuscytacji krążeniowo-oddechowej osób poszkodowanych. Uczniowie mieli okazję samodzielnie przeprowadzić akcję ratowania przy pomocy specjalnego fantomu. Zademonstrowano również sprzęt pierwszej pomocy medycznej i wyświetlono filmy o tematyce ratowniczej. Przebieg pokazu można oglądać na stronie internetowej <http://republika.pl/elektrogoetel> - pod hasłem SEP.

Wielka Orkiestra

22 grudnia 2000 r. już po raz 9 pod kierunkiem Rady Samorządu Uczniowskiego zorganizowana została akcja „Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy”. W tym dniu „Zespół Kolędniczy” z akordeonem, gitarą, gwiazdą i turoniem, złożony z uczniów klasy V TE wprowadził nas w nastrój świąteczny. Kolędnicy zbierali również dobrowolne kwoty na fundusz „Wielkiej Orkiestry”. Udało się zebrać 323,05 zł. Scenografie i dekoracje świąteczne przygotowali uczniowie klasy III TEa. Nad przebiegiem akcji czuwała mgr Ewa Łazowska – pedagog szkolny.

Studniówka 2001

Bał maturalny klas V Technikum Elektrycznego i Mechanicznego odbył się w dniu 27.01.2001 r.

Studniówka rozpoczęła się o godz. 18.00 od tradycyjnego tańca czyli poloneza. Na czele kroczyli uczniowie klasy V Technikum Elektrycznego wraz z osobami towarzyszącymi. Studniówkę otworzył dyrektor szkoły dr inż. Czesław Haliżak, życząc wszystkim przyjemnej zabawy. Na balu gościliśmy Starostę Powiatu Suskiego mgr inż. Andrzeja Pająka. W balu wzięło udział około dwustu osób, uczniowie, osoby towarzyszące oraz nauczyciele. Podczas uroczystej zabawy na sali panował miły i uroczysty nastrój, który zapewniła orkiestra z Osielca grająca folklorystyczną i biesiadną muzykę taneczną. O godz. 24.00 odbyły się wybory Miss i Mistera studniówki. Konkurs był prowadzony przez mgr Kazimierza Czaickiego przy współudziale ks. Franciszka Gruszki. W jury zasiadli także przedstawiciele klas maturalnych. Miss balu została Marzena Urbańska, a Misterem Marian Nieciąg – uczeń V kl. Technikum Samochodowego. Bał maturalny zakończył się około godziny 6.00. Rozmawiając z uczestnikami zabawy odnieśliśmy wrażenie, że studniówka była bardzo udana.

oprac. Piotr Słapa, Tomasz Krzeszowiak

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE im. Marii Skłodowskiej Curie

Oj działo się działo!

IX Final Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy już za nami. Jak co roku do tej charytatywnej akcji przyłączyło się wielu obywateli, przedsiębiorstw i placówek oświaty. Interesującą inicjatywą wykazało się Liceum Ogólnokształcące w Suchej Beskidzkiej organizując 10 stycznia 2001 r. „Licealną Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy”. Program imprezy, przygotowanej przez Samorząd Szkolny pod opieką pani mgr W. Spyryki, swoimi propozycjami zachwylił wielu obserwatorów. Była

więc całodzienna kwesta „Dar Serca” podczas, której zebrano kwotę w wysokości ok. 1200 zł., a następnie Koncert Noworoczny na powitanie Nowego Tysiąclecia. Chór szkolny wystąpił z szerokim repertuarem kolęd. Składano również życzenia w kilku językach: polskim, angielskim, niemieckim, łacińskim i rosyjskim. Imprezę zamknął koncert szkolnego zespołu wokalnno-muzycznego, który piosenką Maryli Rodowicz „Ale to już było” poderwał z miejsc całą uczniowską brać. Było więc podczas tej uroczystości nostalgicznie, wesoło a przede wszystkim charytatywnie. Osądzając hojność uczniowskich kieszeni oraz organizację imprezy już można dzisiaj zacząć nucić z myślą o przyszłym roku „Oj będzie się działo!”

Izabela Korzec

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH im. W. Witosa

Dzięki staraniom Dyrekcji od przyszłego roku szkolnego Wydział Zaoczny w ZSZ wznowi swą działalność. Wydział Zaoczny w ZSZ im. W. Witosa działał w latach 1968-1994r. W jego ramach uruchomione były dwa kierunki kształcenia: ekonomiczny i gastronomiczny. Kandydaci do szkoły kierowani przez Gminne Spółdzielnie pochodzili m.in. z województw: bielskiego, krakowskiego, katowickiego, nowosądeckiego. Zainteresowanie szkoleniem zaocznym, zdobywanie tą drogą wykształcenia było bardzo duże. W okresie działalności Wydział Zaoczny ukończyło łącznie 810 słuchaczy w różnym wieku, od 18 do 50 lat.

Wydział Zaoczny przyczynił się do podniesienia kwalifikacji dużej liczby pracowników GS i pracowników innych resortów. Około 50% osób tu uczących podchodziło do egzaminu dojrzałości. Wielu absolwentów ukończyło studia, awansowało w pracy na kierownicze stanowiska. W opinii władz szkolnych oraz różnych środowisk Wydział Zaoczny w Suchej Beskidzkiej, był wysoko notowany. Posiadał ocenę potrzebną i dobrą szkoły. Wydział Zaoczny przestał funkcjonować w roku szkolnym 1995/1996, ze względu na czynione oszczędności przez władze oświatowe, mniejsze zainteresowanie zakładów pracy tą formą dokształcania swoich pracowników.

Rekrutacja w roku szkolnym 2001/2002

Dla wszystkich chętnych Zespół Szkół Zawodowych im. W. Witosa proponuje następujące rodzaje bezpłatnych szkół ZAOCZNYCH

- **TRZYLETNIE TECHNIKUM GASTRONOMICZNE na podbudowie Zasadniczej Szkoły Gastronomicznej**
- **TRZYLETNIE TECHNIKUM HANDLOWE na podbudowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej o specjalności – sprzedawca**
- **TRZYLETNIE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE na podbudowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej**
- **CZTEROLETNI LICEUM TECHNICZNE na podbudowie szkoły podstawowej**
- **CZTEROLETNI LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE na podbudowie szkoły podstawowej**
- **CZTEROLETNI TECHNIKUM GASTRONOMICZNE na podbudowie szkoły podstawowej**

Szkoła posiada dwudziestopięcioletnią tradycję i kształci na wysokim poziomie. Zajęcia odbywają się dwa razy w miesiącu: w soboty i niedziele w godz. 9⁰⁰ do 16⁰⁰

Do podania o przyjęcie do szkoły kandydaci załączają

- życiorys,
- świadectwo ukończenia szkoły (podstawowej lub zawodowej),
- dwie aktualne fotografie podpisane na odwrocie wielkość (33 x 42 mm).

Dokumenty należy składać w terminie: od 1 marca 2001r. do 31.08.2001r. w sekretariacie szkoły.

**Dodatkowe informacje można uzyskać w Sekretariacie ZSZ im. Wincentego Witosa
ul. Spółdzielców 1
Sucha Beskidzka
tel./fax (033) 874 27 71**

I TAK MOŻEMY POMÓC

Akcja pomocy dla potrzebujących, zorganizowana przez Komendę Powiatową Policji w Suchoj Beskidzkiej 31 stycznia w starym przedszkolu potwierdziła sens działań na rzecz osób będących w trudnej sytuacji. *Można wywnioskować, że zapotrzebowanie na odzież zimową było bardzo duże i przerosło nawet możliwości organizatorów* - mówi P. Małgorzata Przerzywacz. Z akcji, która trwała od godz. 8.00 do 14.00 skorzystali mieszkańcy z całego powiatu suskiego oraz powiatów sąsiadujących.

To, że akcja ta mogła się odbyć jest zasługą wielu osób w tym właścicielki „Taniego Ciuszka” w Suchoj Beskidzkiej i p. Danuty Krzeszowiak właścicielki sklepu z odzieżą Nad Skawą, Policjantów Komendy Powiatowej Policji, Sądu Rejonowego, Prokuratury, Służ-

by Zdrowia oraz mieszkańców miasta i powiatu suskiego. Pełnej pomocy przy organizacji tego przedsięwzięcia udzieliła nam świetlica młodzieżowa, kierowana przez mgr Jana Zadorę. Dzieci tradycyjnie namalowały plakaty a wychowawcy pomogli przy obsłudze ludzi starszych. Natomiast Ośrodki Pomocy Społecznej z Powiatu Suskiego rozpropagowały akcję wśród swoich podopiecznych, kierując ich do nas. Starostwo Powiatowe, reprezentowane przez Wacława Kwaśnego również udzieliło wsparcia. Akcję na żywo relacjonowało „Radio Bielsko”. Na pytania dotyczące idei zorganizowania akcji odpowiadał Podinspektor Józef Przerzywacz, obecnie pełniący obowiązki Komendanta Powiatowego Policji w Suchoj Beskidzkiej

„Sekcja Prewencji to mundurowi Po-

licjanci, którzy najczęściej w trakcie wykonywanych obowiązków spotykają się z ludzką biedą. Ich relacje spowodowały że, zrodził się pomysł właśnie takiej akcji, która organizowana jest już od trzech lat, zawsze w miesiącu styczniu każdego roku, tuż po Orkiestrze Świątecznej Pomocy Owsiaka Policja suska gra w inny sposób a ponoć każdy sposób jest dobry jeśli przynosi efekty pozytywne.”

U imieniu ludzi, którzy przyszedli do starego przedszkola aby wesprzeć tych, którzy najbardziej potrzebują pomocy, organizatorzy czyli Sekcja Prewencji KPP składa bardzo serdeczne podziękowania.

Policjanci KPP

BABIA GÓRA W STATYSTYCE



Adam Krowicki kierownik drużyny seniorów "MKKS Babia Góra"

Runda jesienna jest już dawno zakończona, przyszedł więc czas na podsumowanie i oceny. Kierownictwo sekcji piłki nożnej ocenia jesienne występy dobrze. Ostatecznie piłkarze zajęli czwarte miejsce z niewielką stratą do lidera Bolesława Bukowno. Stracono zaledwie 12 bramek co stawia nasz zespół na drugim miejscu w lidze okręgowej. Nieco gorzej jest ze zdobywaniem bramek (26 bramek to dopiero piąte miej-

sce wśród rywali). Wpływ na powyższy fakt ma większa stabilizacja w linii obrony niż w linii ataku. Łącznie do protokołów sędziowskich wpisanych było aż 29 zawodników, co spowodowane było rozpoczęciem studiów (7 piłkarzy kontynuuje naukę po zakończeniu szkół ponadgimnazjalnych). Ostatecznie następujący piłkarze reprezentowali barwy MKKS-u Babia Góra: **bramkarze:** Andrzej Dudek, Marcin Balcer i Piotr Kłapyta., **obrońcy:** Jacek Stróżak, Grzegorz Sitarz, Rafał Krowicki, Daniel Cichy, Krzysztof Mastej, Łukasz Kubasiak, Jerzy Czarny, Mirosław Pęczek, Dariusz Popielarczyk, **pomocnicy:**

Tomasz Branka, Tomasz Bielarz, Marek Zajda, Jacek Wajdzik, Tomasz Kowaliczek, Krystian Krzeszowiak, Robert Lichosyt, Jan Kuczek, Wojciech Kołodziej, Jan Pietrusa, Jacek Sitarz, Emil Sitarz, **napastnicy:** Tomasz Świerkosz, Tomasz Kulig, Marek Kwak, Zygmunt Wójcik, Michał Pilarczyk. We wszystkich meczach udział wzięło tylko trzech zawodników: Marek Zajda, Jacek Wajdzik, Jacek Stróżak (16 meczy). O jeden mecz mniej zaliczyli: Andrzej Dudek i Rafał Krowicki. Po czterech meczach rozegrali Tomasz Świer-

kosz i Tomasz Branka. Jak z tego widać rotacja na niektórych meczach była bardzo duża. Najwięcej bramek dla zespołu zdobył Tomasz Świerkosz, łącznie osiem, po pięć zdobyli Marek Zajda oraz Jacek Wajdzik, po dwie Tomasz Branka oraz Jan Kuczek. Ostatecznie nasz Klub wygrał osiem meczy, cztery zremisował i cztery przegrał. Najwyższe zwycięstwa odniesiono ze Zgodą Malec 4:0 oraz Unią Jarosław 4:0. Najwyższa porażka to 2 :0 z Wolbromiem. Obecnie zespół przygotowuje się do nowego sezonu. Treningi rozpoczęto już 15 stycznia. Na razie zespół trenuje trzy razy w tygodniu na hali w Zespole Szkół Zawodowych im W. Goetla oraz w terenie. Od 12 lutego będzie zorganizowany obóz sportowy na zasadzie „ochodzącej”. Planowane są wtedy mecze sparingowe z zespołami różnych klas między innymi z Kalwarią oraz Górnikiem Brzeszcze. Żadnych zmian się nie przewiduje, jedynie do drużyny wróci po odbyciu służby wojskowej Jan Rusin, co na pewno będzie poważnym wzmocnieniem. Drużynie marzy się awans do IV ligi co jest realne, ale bardzo trudne bowiem podobne plany mają inne drużyny w liczbie co najmniej pięciu, a w końcu to jest tylko sport. Kibice na pewno będą trzymać za swoimi ulubieńcami kciuki, życząc im szczęścia.

Mak

W BABIEJ GÓRZE ZMIANY

W Miejsko - Kolejowym Klubie Sportowym Babia Góra nastął czas rozliczeń. W miesiącu styczniu minął czteroletni okres kadencji władz Klubu. Dnia 1 lutego roku 2001 w siedzibie Urzędu Miasta doszło do Walnego Zebrania sprawozdawczo – wyborczego członków MKKS Babia Góra Sucha Beskidzka. W imieniu ustępujących władz sprawozdanie przedstawił p. Jacek Gierat. Mimo znanych trudności finansowych Klub mógł się pochwalić wieloma sukcesami sportowymi, gospodarczymi i finansowymi. W dziedzinie sportowej Klub prowadzi trzy sekcje: piłki nożnej, narciarską i sportów siłowych. Wiodącą jest sekcja piłki nożnej, która skupia ponad 100 zawodników grających w czterech drużynach. Seniorzy od kilku lat grają w Lidze Okręgowej i zaliczają się do czołówki. W bieżącym roku mają szansę awansu do klasy wyższej. Bardzo dużo uwagi Zarząd poświęca najmłodszym wychowankom, którzy w swoich grupach od wielu lat odgrywają czołową rolę. Warto wspomnieć, że zasadą Zarządu jest gra w Lidze Okręgowej swoimi wychowankami. Suchej

Beskidzkiej nie stać na kupowanie piłkarzy i ich utrzymanie. Trzy lata temu reaktywowano sekcję narciarską. Treningi rozpoczęto od najmłodszych, tworząc szkołę narciarską. Już w tej chwili najmłodszy odnoszą znaczące sukcesy w sporcie narciarskim na terenie województwa małopolskiego a tacy zawodnicy jak Mieszko Chmielarski czy Renata Trzciska, Joanna Trzciska, Paweł Stanaszek, Mateusz Marek należą do ścisłej czołówki w swojej grupie wiekowej. Sekcją sportów siłowych kieruje p. Jan 4 Pochopień. W trakcie dyskusji za sprawą znanego działacza pana Henryka Sochackiego poświęcono sprawom historii Klubu. Delegaci w swojej uchwale zobowiązali nowy Zarząd aby do miesiąca czerwca przeprowadził prace badawcze oraz poszukiwania materiałów, celem ustalenia daty powołania do życia Klubu Sportowego w Suchej Beskidzkiej. Chodzi tu o lata 1918 i 1921. A może nasi Czytelnicy będą w stanie pomóc w rozwiązaniu powyższego problemu? W trakcie głosowania doszło do sytuacji patowej mianowicie panowie Jacek Gierat oraz Janusz Stanaszek złożyli rezygnację z zaj-

owanych funkcji i nie wyrazili zgody na ponowne kandydowanie do Zarządu. W wyniku głosowania do nowego Zarządu wybrano panów: Henryka Sochackiego, Edwarda Sochackiego, Jan Pochopienia, Krzysztofa Wągila, Krzysztofa Wandasa, Macieja Romanowskiego, Krzysztofa Stróżaka, Macieja Huzarskiego, Andrzeja Janiczaka. Do Komisji Rewizyjnej weszli panowie: Jacek Gierat, Janusz Stanaszek oraz Witold Romanowski.

Niestety nie udało się na walnym zebraniu ukonstytuować Zarządu. W związku z czym delegaci zobowiązali nowy Zarząd do ukonstytuowania się w ciągu następnego tygodnia. Przed nowym Zarządem stoją bardzo trudne zadania, życzymy nowemu zarządowi zrealizowania wszystkich zadań i osiągnięcia wytyczonych celów.

Mak

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI W ŚWIECIE I SUCHEJ

„Gdzie się piwo warzy,
Tam się dobrze darzy”



Podwójny trójkąt w kształcie gwiazdy Dawida - dawny znak symbolizujący etapy produkcji piwa. Znak ten zawieszano nad zacierem



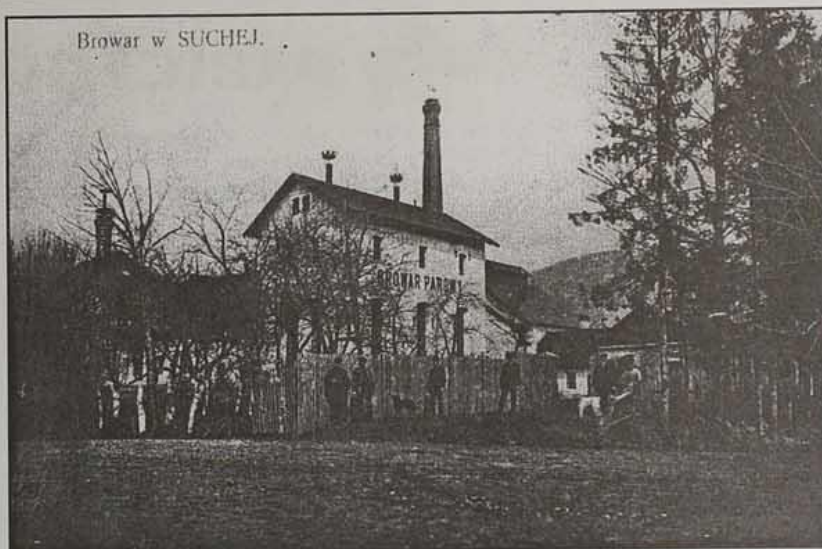
Piwo wytwarzano w Mezopotamii, na terenie dzisiejszego Iranu, już od 8500 lat. Najwięcej naczyń, narzędzi i przepisów do produkcji piwa znaleziono w grobowcach Faraonów. Starożytni Egipcjanie piwo traktowali jako napój życia, boski był to produkt spożywczy pierwszej potrzeby. Na teren Europy sposób warzenia przynieśli wędrujące ludy oraz kupcy. Do rozpowszechniania produkcji piwa najbardziej przyczynili się Zakony, gdyż pierwsze browary powstawały przy klasztorach. Zakonnicy zajmujący się ziołolecznictwem odkryli zbawienny wpływ piwa na różne dolegliwości. Mogł je spożywać podczas postów jego a sprzedaż okazała się zyskownym interesem. Nic więc dziwnego, że królowie i książęta włączyli się w interes piwny. W średnio-wiecznej Europie, każdy mógł na swoje potrzeby wytwarzać piwo, ale na handel tylko ten, kto otrzymał przywilej od władcy, mówiąc językiem współczesnym – koncesję. Popyt na piwo rosło, browary książęce, klasztorne nie były w stanie zaspokoić potrzeb to też dopuszczono do interesu piwnego mieszczaństwo i właścicieli ziemskich. Piwo było jedynym napojem do XIX w. odżywczym, lekarskim i gaszącym pragnienie. Nie znane dla ogółu były kawa, herbata, woda mineralna. Picia wody unikano, stan sanitarny w ciasnych, otoczonych murami miast z ryzosto-

kami odbijał się na czystości wód podskórnych i studziennych. Ludność w tamtych wiekach nie widziała o zarazkach, ale świadomie unikała picia wody, zwłaszcza w okresach epidemii tyfusu, cholery, ospy. (Dopiero uczeni w XX w. odkryli, że zarazki nie rozwijają się w organizmie tego, kto spożywa piwo). Państwo Polan, żyjące między Łabą a Bugiem zaczęło wchodzić do cywilizacji europejskiej posiadało również umiejętność warzenia piwa. Józef Kraszewski w „Starej Baśni” pisze, iż w czasie uczy u Popiela podawano piwo. Biskup mersenburski Thietmar, żyjący na przełomie pierwszego i drugiego tysiąclecia zapisał, że gdy cesarz Otton III przybył w roku 1000 do Gniezna, król Bolesław Chrobry powitał go szklanką piwa. O piwie na polskich stołach pisali biskup Wincenty Kadłubek i Gall Anonim. Biskup Otto z Bambergu pisał o przyrządzanych miodnych napojach i piwie wybornym. Smak polskiego piwa za czasów piastowskich opisuje Jan Długosz i Jan Dantyszek. Zwolennikiem piwa był Mikołaj Rej, co opisał w satyrach. Mazowszanie zakochani w piwie z browaru w Warce, w połowie XV w. wysłali delegatów na dwór papieski z prośbą o zgodę, by księża w czasie mszy św. zamiast wina używali wareskiego piwa. Papież nie wyraził zgody, ale sława piwa z browaru Warka stała się znana w Europie. Była to doskonała reklama polskiego piwa. (Współcześnie jednym zdaniem papież Jan Paweł II rozślawił kremówki w Wadowicach). Dwieście lat później wysłannik pa-

pieża Klemensa VII zapisał, że piwa wareckie były wyborne, białawe, szczypiące z koloru i smaku do wina podobne. Adam Mickiewicz będąc w Paryżu tęsknił za polskim piwem, lepszym od francuskiego, a w „Panu Tadeuszu” napisał...”poranna polewka piwna”. I tak by można przytaczać bez końca zapisy sławnych Polaków o polskim piwie.

Produkcja piwa w Suchej

Pierwsze wzmianki o produkcji piwa z browaru zamkowego, „który wyrabia piwo na rzecz Dworu oraz prowadzi suszarnię chmielu” pochodzą z 1609r. O ciągłości produkcji piwa świadczą zapisy i powinności, które spisał ks. Stanisław Heumann w „Wiadomościach o parafii i kościele parafialnym w Suchej” z 1901 r. Świadczy o tym m. in. dokument z 1924 r., podpisany przez dziedzica Piotra z Komorowa Komorowskiego o świadczeniu mesznego (daniny) na rzecz Pleban w Suchej, która wynosi 18 achteli piwa. W roku 1739 Konwent Księży Kanoników otrzymywał co miesiąc beczkę piwa o wartości 1 zł.pl, były to tzw. taczma. Również Proboszcz w Suchej, za czasów monarchii austriackiej w 1885 roku otrzymywał z zamku suskiego 34 wiader i 5 3/8 garncu piwa. Już w 1863 roku Browar za czasów Branickich został wslawiony na większą skalę. W 1869 r. wprowadzono suszarnię chmielu. Jednakże w 1876 Państwo Suskie wykupiło się z daniny piwa na rzecz Proboszcza kapitałem 2805 zł.r. 25 ct. Aleksander hr. Branicki stając się właścicie-



Ze zbiorów G. Proszowskiego

lem Państwa Suskiego zaadoptował budynek zakładów żelaznych na browar, rozpoczynając produkcję piwa na skalę przemysłową. Dotychczasowy rzemieślniczy sposób był mało wydajny natomiast coraz bardziej wymagające stawały się rygory kontroli sanitarnych. Z dokumentów z lat 1884 – 1912 wynika, że produkowano cztery gatunki piwa: leżakowe, marcowe, angielskie i eksportowe. Branicki wprowadził rozlew do 0,5 i 1-litrowych flaszek piwnych. Pracowała wówczas maszyna parowa, jak na owe czasy rewelacja w produkcji piwa i to nie tylko w Galicji. Piwowarem w latach 1885- 1890 był Jan Karafiat. Silna konkurencja piw żywieckich i okolicznych jak i dogodny tani transport kolejowy, spowodowały, że browar podupadł. W 1913r., hrabia Branicki zmodernizował browar kwotą 10.000 koron austriackich. Stąd na wieży zachodniej budynku od wschodu pod złamaniem dachu jest okno w kształcie sześcioramiennej gwiazdy (znak tajemny piwowarów) a pod nią data AD 1913r., zaś od zachodu tylko okno w kształcie sześcioramiennej gwiazdy. Browar zamkowy lub dworski przynosił straty, konkurencja, nieudolność urzędników jak i pierwsza Wojna Światowa spowodowały, że w 1916 roku browar zamknięto. Nie sposób pominąć wytwórni

drożdży prasowanych przy browarze. Jedyne ślad jaki się zachował to skrzynka drewniana o wym. 30x30x12 cm z napisem od przodu: „Drożdże Lesienickie” a z boku „Sucha”. Na przełomie wieku XIX i XX na 253 browary w Galicji tylko w dwunastu produkowano drożdże prasowane, niezbędne w gorzelnictwie, browarnictwie i piekarnictwie. Po zaprzestaniu produkcji piwa, budynki te były w różny sposób wykorzystywane. W latach 20-tych XX wieku istniało tu przetwórstwo warzywne /kapusta, ogórki/, wytwórnia gwoździ, Fabryka Pasty Robot od 1935r. i latach 1946 – 1947r, w czasie okupacji niemieckiej Getto dla Żydów, po wyzwoleniu w 1945r. baza wojskowa Armii Czerwonej i Czechosłowackiej Armii Ludowej, od 1947r. Zakłady Przetwórstwa Owocowo – Warzywnego a od 1993r. Przedsiębiorstwo „Rajdimpex”

Przy opracowaniu tego tematu wykorzystano literaturę zagraniczną i krajową oraz materiały ze zbiorów Grzegorza Proszowskiego, mgr Jerzego Harasimczyka i własnych.

Kazimierz Steczek



PORADY

Działkowe na LUTY

Kolejny raz przekonujemy się, że pory roku, ich początek lub koniec to terminy umowne, a rośliny nie patrzą w kalendarz i zachowują się stosownie do temperatur, stwarzając nam tym nieco problemów. Bo jak przemówić im do rozsądku, aby nie ruszały z vegetacją, bo jeszcze będzie mróz? Oczywiście jest dużo sposobów zabezpieczenia przed przemarzeniem, ale nie zawsze są one skuteczne. Dlatego tak ważny jest dobór rodzimych gatunków, ich odmian przystosowanych do określonego klimatu. Bialo za oknami, ale już kupujemy nasiona, oglądamy ogrodnicze pisma, planujemy prace... Niech, więc fragment wiersza Joanny Kongstad z cyklu: „*Być czy mieć*” nastawi nas również wiosennie:

„Zaprosz wiosnę
Słońce przygrzało
Wiatr zielony pachnie,

Ziemia się budzi do życia

*A ty myślisz o sprzątaniu
Odkurzaniu, pucowaniu,
Masz tyle do prania, do mycia...*

*Po co trzymasz te firany,
Te zasłony, te makaty,
Te bieżniki, bibeloty...*
Wyrzucić – w oknie postaw kwiaty.

Ozdobne

Co jakiś czas należy przeglądać przechowywane cebulki, kłącza, karpny, aby usunąć chore egzemplarze. W lutym można wysiewać kwiaty jednoroczne o długim okresie vegetacji jak lobelia, webeny, zeniszki, petunie. O tych ostatnich kilka słów. Petunia ogrodowa zwykła, nie kaskadowa nazywana surfinią, Cascadią, Fortunią, Ursynią, znana jest już od dawna jako roślina o wszechstronnym zastosowaniu. Można ją sadzić na rabatach, w skrzynkach balkonowych, donicach oraz łączyć z innymi jednorocznymi kwiatami i bylinami. Jej zletą jest bogactwo barw, długi okres kwitnienia i przyjemny zapach. Petunia lubi miejsca słoneczne, żyzną ziemię, ale bez nadmiaru azotu, dokarmianie nawozami z przewagą potasu. Nie znosi nadmiaru wody i długotrwałych opadów, często jest atakowana przez mszyce, co stwarza konieczność jej ochrony. Podłoże do wysiewu to mieszanina torfu, piasku, ziemi ogrodowej lub kompostowej, w stosunku 1:1:1 przesianej przez sito. Do kielkowania potrzebne są jasne ciepłe pomieszczenia o temp. 15–10 stopni C. Można zacząć sadzonkować pelargonie i fuksje, podlewać obficie rośliny młode. Sadzonki wierzchołkowe o długości około 10 cm posiadające dwa węzły, czyli miejsca, z których wyrastają liście, umieszcza się zagłębiając na 1-2 cm w doniczkach z mieszaną torfu i piasku (można użyć ukorzeniaczy). Okryte folią w temperaturze 20°C, po dwóch tygodniach powinny się ukorzenie. W ciągu miesiąca dwukrotne uszczykiwanie pobudza roślinę do rozkrzewienia. W tym miesiącu przygotowujemy się do przesadzania kwiatów doniczkowych, warto zrobić przegląd, które kwiaty tego wymagają, jakie doniczki oraz inne akcesoria będą nam potrzebne.

Warzywnictwo

Nie da się przecenić warzyw w naszym żywieniu. Mikołaj Rej z Nagłowic w „Żywocie człowieka poczciwego” pisał o przyjemnościach związanych z ich uprawą: „..... *To sobie z oną rozkoszą nasiejesz ziółeczek potrzebnych, rzodkiewek, salatek, rzeżuszek,*

nasadziś maluneczków (dawna nazwa melonów), ogóreczków.... „Dawniej warzywa postrzegano raczej jako leki niż potrawy. Obecnie można znaleźć obszerną literaturę na temat dietetycznych i leczniczych właściwości warzyw, (przynajmniej nie mam wątpliwości czy po zjedzeniu marchewki zachoruję na chorobę wściekłych krów). W interesującej książeczce A. Ozarowskiego i W. Jawroniewskiego, między innymi zaleca się picie soku z marchwi, buraków i ogórków jako napoju regenerującego czynności wątroby i przewodu pokarmowego, wzmacniającego skórę i oczy. Zachęcam, więc do uprawy, (kto ma możliwość) i spożywania dużej ilości warzyw. Pod koniec miesiąca można wysiewać nasiona selerów, porów, kalafiorów, bobu, cebuli uprawianej z rozsady. Pomidory wysiewamy 7 - 8 tygodni, a ogórki na 4 tygodnie przed planowym wysadzeniem na miejsce stałe. Przy zakupie nasion zwracamy uwagę na zawarte informacje na opakowaniu jak termin ważności, klasę, otoczkowanie lub zaprawianie środkami grzybo- i owadobójczymi. Symbol „F1” przy nazwie odmianowej oznacza, że dana odmiana jest heterozyjna (mieszaniowa) i tylko pierwsze jej pokolenie posiada określone cechy a zebrane z takiej rośliny nasiona nie powtórzą swoich cech w przyszłym roku.

Sadownictwo

W lutym można powtórzyć bielenie pni ograniczające ich nagrzewanie w słoneczne dni i możliwość pęknięcia kory podczas nocnych spadków temperatur. Z końcem miesiąca można przycinać drzewa i krzewy, zaczynając od odmian wytrzymałych na mróz. Termin cięcia jest długi, do końca kwitnienia, więc mamy sporo czasu, aby przemyśleć, co wycinać (ten wczesny termin stosują sadownicy, którzy mają wielohektarowe sady i muszą zdążyć z terminowymi pracami). Powinniśmy zaplanować rodzaj i ilość nawozów, środków ochrony roślin, jakie nam będą potrzebne w sezonie. Po cięciu wiosennym, do zabezpieczania drzew przydadzą się: do wyboru balsam sadowniczy ochronny PA, maść ogrodnicza, funaben, topsin, benate. Jeśli mamy brzoskwinie i w poprzednim roku były porażone kędzierzawością liści wskazany jest oprysk w okresie bezlistnym jeszcze przed pękaniem pąków prep. Syllit 65WP w stężeniu 0,5% przy temperaturze utrzymującej się przez kilka dni powyżej 6°C. Zabiegi opóźnione są niecelowe.

Cholewka Aleksandra MODR Sucha Beskidzka

BIURO POWIATOWE MAŁOPOLSKIEGO OŚRODKA DO RADZTWA ROLNICZEGO

W SUCHEJ BESKIDZKIEJ ul. Rynek 10 tel. (033) 874 23 10

Kontakt bezpośredni lub telefoniczny z wszystkimi pracownikami MODR w godz. 7.30 - 15.50

Harmonogram dyżurów:

Jolanta Janik	codziennie 7.30 – 10.00
poniedziałek	7.30 – 15.50 Stanisława Urbaniec
wtorek	7.30 – 15.50 wszyscy pracownicy
środa	7.30 – 15.50 Aleksandra Cholewka, Janina Totaś
czwartek	7.30 – 15.50 Anna Biedrawa
piątek	7.30 – 15.50 Teresa Czarna, Bogusław Ślęczek

INFORMACJA Burmistrza Miasta Sucha Beskidzka w sprawie zmiany przepisów dotyczących działalności gospodarczej

Osoby fizyczne i wspólnicy spółek cywilnych, podejmujący działalność gospodarczą muszą uzyskać wpis w Urzędzie Miasta piętro I pok. Nr 22.

Zgodnie z Uchwałą Nr XXIV/228/2000 Rady Miejskiej w Suchej Beskidzkiej opłaty administracyjne wynoszą:

- za dokonanie wpisu do ewidencji działalności 80 zł,
- za zmianę w ewidencji działalności gospodarczej 40 zł.

Opłatę uiszcza się w Kasie Urzędu Miejskiego.

Spółki prawa handlowego, stowarzyszenia, inne organizacje społeczne i zawodowe, fundacje oraz publiczne zakłady opieki zdrowotnej rejestrują się w Krajowym Rejestrze Sądowym, który dla miasta Sucha Beskidzka mieści się przy:

*Sądzie Rejonowym dla Krakowa - Śródmieścia
XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego
Osiedle Stalowe 16 d
Kraków*

tel. (012) 644 21 20, 644 72 62

Składając wniosek o wpis wnioskodawca bez wezwania uiszcza opłatę sądową, a jeżeli wpis podlega ogłoszeniu - również opłatę za ogłoszenie w Monitorze Sądowym i Gospodarczym.

Opłatę skarbową należy uiszczać na konto:

*Rachunek Funduszu Specjalnego Przeznaczenia
Powszechny Bank Kredytowy S.A. w Warszawie
III Oddział w Krakowie
11101330 - 434030002397*

lub znaczkami opłaty sądowej naklejonych na wniosku, a opłatę za ogłoszenie w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na konto:

*Powszechny Bank Kredytowy S.A. w Warszawie
III Oddział w Krakowie
11101330 - 414030000839*

Formularze urzędowe wniosków wymaganych ustawą z dnia 20 sierpnia 1997r o Krajowym Rejestrze Sądowym i określone rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2000r, umożliwiające rejestrację spółek jawnych w Krajowym Rejestrze Sądowym są dostępne w Urzędzie Miejskim piętro I pok. Nr 22.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 21 grudnia 2000r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie określenia wysokości wpisów w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 117 poz. 1244 z 2000)

- Wpis stały w kwocie 1000 zł pobiera się od wniosku o zarejestrowanie podmiotu w rejestrze przedsiębiorców w Krajowym Rejestrze Sądowym z zastrzeżeniem ust. 2.
- Wpis stały w kwocie 150 zł pobiera się od wniosku o zarejestrowanie w rejestrze przedsiębiorców osoby fizyczne, a jeżeli wniosek dotyczy zmiany wpisu lub wykreślenia z Krajowego Rejestru Sądowego - wpis stały wynosi 80 zł. (Osoby fizyczne jeszcze do 31.12.2001 roku uzyskują wpis w rejestrze Urzędu Miejskiego, a nie w Krajowym Rejestrze Sądowym)
- Wpis stały w kwocie 500 zł pobiera się od wniosku o zarejestrowanie podmiotu w rejestrze stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz publicznych zakładów opieki zdrowotnej w Krajowym Rejestrze Sądowym, a jeżeli wniosek dotyczy jednocześnie wpisu do rejestru przedsiębiorców - wpis stały wynosi 1000 zł.
- Wpis stały w kwocie 300 zł pobiera się od wniosku o wpisanie dłużnika do rejestru dłużników niewypłacalnych w Krajowym Rejestrze Sądowym.
- Wpis stały w kwocie 400 zł pobiera się od wniosku o dokonanie zmiany wpisu dotyczącego podmiotu wpisanego do rejestru przed-

siębiorców z wyjątkiem przypadku określonego w ust. 2.

- Wpis stały w kwocie 150 zł pobiera się od wniosku o dokonanie zmiany wpisu dotyczącego podmiotu wpisanego tylko w rejestrze stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz publicznych zakładów opieki zdrowotnej nie wpisanego do rejestru przedsiębiorców.
- W przypadku jednoczesnego wniesienia kilku wniosków o wpis lub o dokonanie zmian w Krajowym Rejestrze Sądowym na kilku formularzach, przez tego samego wnioskodawcę - pobiera się jeden wpis, a jeżeli ustawa przewiduje dla danego typu spraw wpisy o różnej wysokości - pobiera się wpis wyższy.
- Wpis stały w kwocie 30 zł pobiera się od wniosku o przyjęcie dokumentów, o których sąd czyni wzmiankę w rejestrze, jak również o przyjęcie dokumentów o których mowa w art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997r. o Krajowym Rejestrze Sądowym.
- Wpis stały w kwocie 300 zł pobiera się od wniosku o wykreślenie podmiotu z rejestru przedsiębiorców lub z rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz publicznych zakładów opieki zdrowotnej połączone z wykreśleniem z Krajowego Rejestru Sądowego, z wyjątkiem przypadku określonego w ust. 2.
- Wpis stały w kwocie 150 zł pobiera się od wniosku o wykreślenie podmiotu z rejestru przedsiębiorców bez wykreślenia z Krajowego Rejestru Sądowego.
- Wpis stały w kwocie 150 zł pobiera się od wniosku o wykreślenie z rejestru dłużników niewypłacalnych.
- Wpis stały w kwocie 100 zł pobiera się od skargi na orzeczenie referendarza sądowego, chociażby dotyczyło kilku wpisów w rejestrze przedsiębiorców lub rejestrze stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz publicznych zakładów opieki zdrowotnej.
- Wpis stały w kwocie 300 zł pobiera się od wniosków innych niż wymienione w ust. 1 jeżeli należą do właściwości sądu dokonującego wpisów w Krajowym Rejestrze Sądowym.
- Od zażalenia pobiera się piątą część 15 wpisu stałego.

Oplata za ogłoszenie wpisu do krajowego Rejestru Sądowego jest stała i wynosi:

- za ogłoszenie pierwszego wpisu - 500 zł,
- za ogłoszenie kolejnych wpisów - 250 zł.

Ogłoszenie wpisów w rejestrze przedsiębiorców dokonywanych przez sąd rejestrowy z urzędu są wolne od opłat

Oplata za inne ogłoszenie i obwieszczenia ustala się za ilość znaków, którymi są litery, cyfry, znaki przestankowe i odstępy między wierszami licząc po 0,50 złotych za jeden znak, nie mniej niż 60 złotych za ogłoszenie. W razie żądania użycia w ogłoszeniu szczególnej czcionki oraz dokonania podkreśleń i wytłuszczeń opłatę zwiększa się o 30%.

Sucha Beskidzka, dnia 19 stycznia 2001r.

Burmistrz Miasta
mgr Andrzej Siwiec

ROZKLAD JAZDY PKP

	GODZINY ODJAZDU POCIAGÓW Z DWORCA PKP w Suchej Besk.
CHABÓWKA	3.48 I, 4.02 C, 4.15, 4.32 G,K, 5.04, 5.49 H, 6.07 K, 7.00 G, 7.18, 7.46, 9.02 F, 9.35 M, 9.53 J, 10.08 EK, 10.58 EX,B, 11.53 EX,A,K, 12.00 D, 12.28 EL, 12.53, 14.02 Z, 14.24, 15.25, 18.24 K, 19.25, 21.23 DZ
CZĘSTOCHOWA	7.46, 19.26 EK, 23.59 I
GDYNIA	20.54 F, 23.59 I
KALWARIA	18.48 Ł
KATOWICE	18.46 J, 20.27 G, 22.42 O, 23.05 GK, 23.59 I
KRAKÓW GŁÓWNY	0.23 X, 4.06, 5.12 W, 5.57, 7.46, 9.28 W, 14.25, 15.48 D, 15.58 EX,K,A, 17.43 T, 18.23, 19.26 EK, 20.27 G, 20.54 F, 22.42 O, 23.50 V
KRAKÓW PŁASZÓW	0.23 X, 4.06, 5.12 W, 5.57, 7.07, 7.46, 9.28 W, 11.07 Y, 11.11 D, 12.10 M, 13.33, 14.25, 14.39 S, 15.08, 15.48 D, 15.58 EX,K,A, 16.26 M, 17.30 BEK, 17.43 T, 18.09 EL, 18.23, 18.58 S, 19.26 E,K, 20.27 G, 20.54 F, 21.19, 22.42 O, 23.50 V
LUBLIN	15.58 EX, K,A
ŁÓDŹ KALISKA	23.59 I
OLSZTYN	19.26 E,I
POZNAŃ GŁÓWNY	20.27 G, 22.42 O, 23.05 GK
RABKA	4.15, 5.04, 7.18, 21.23
SZCZECIN	23.05 KG
WARSZAWA WSCHODNIA	0.23 X, 17.30 EX,B,K, 18.09 EX, 23.50 KV
ZAKOPANE	3.48 I, 4.02 C, 4.15, 4.32 G, 5.04, 5.49 H, 6.07 K, 7.00 G, 7.18, 7.46, 9.02 F, 9.35 M, 9.53 J, 10.08 EK, 10.58 EX,B, 11.53 EX,A,K, 12.00 D, 12.28 EL, 12.53, 14.24, 18.24, 19.25, 21.23 DZ
ŻYWIEC	4.25, 6.26, 11.26, 12.15, 13.28, 15.48, 17.48, 18.46 J, 19.27, 23.05 GK, 23.59 I

LEGENDA

- A - Express „Jagiello” – kursuje 22.VI - I.IX, 26.XII - 2.I, 19.I - 5.II, 27.IV - 6.V
 B - Express „Tatry” kursuje 22.VI - I.IX, 16.XII - 25.II, 12.IV - 18.IV, 27.IV - 6.V oraz w soboty i niedziele
 C - kursuje 22.VI - 31.VIII, 22.XII - 2.I, 20.I - 25.II, 13.IV - 6.V
 D - kursuje do 21.IV, 2.IX - 25.XII, 3.I - 18.I, 6.II - 26.IX i od 7.V
 E - kursuje do 24.IX, 26.XII - 2.I, 20.I - 25.II, 12.IV - 14.IV i od 16.IV
 F - hotelowy „Tetmajer” nie kursuje 25.XII i 15.IV
 G - nie kursuje 25.XII i 15.IV
 H - pośpieszny objęty całkowitą rezerwacją miejsc – kursuje 27.XII - 30.XII, 20.27.I, 3.II, 15, 28.IV, 1.V
 I - kursuje 29.V - 31.VIII, 1.IX, 23.XII - 27.II i od 14.IV
 J - kursuje 22.VI - 31.VIII, 1.IX, 22.XII - 1.I, 20.I - 25.II, 16.IV, 28.IV - 6.V oraz w soboty i niedziele oprócz 25.XII i 15.IV
 K - pociąg prowadzi przesyłki konduktorskie
 L - Express „Morskie Oko” kursuje 26.XII - 30.XII, 1, 2, 6, 7, 20, 21, 22, 28. I, 3, 4, 10.II, 17, 18, 24, 25. II, 23.IV, 3, 6.V
 Ł - kursuje codziennie oprócz sobót
 M - kursuje w dni robocze od poniedziałku do piątku, oprócz dni świątecznych i 27.XII
 N - kursuje 22.IV - I.IX, 26.XII - 2.I, 19.I - 5.II, 27.IV - 6.V
 O - pośpieszny objęty całkowitą rezerwacją miejsc, kursuje 27.XII - 30. XII, 1, 21, 29.I, 2.II, 16, 29. IV i 6.V
 S - kursuje w dni robocze od poniedziałku do piątku z wyjątkiem dni świątecznych
 T - nie kursuje w soboty oraz 24, 25, 31 XII i 15.IV
 V - od Krakowa Płaszowa, pociąg pośpieszny
 W - kursuje codziennie oprócz 25, 26.XII, 1.I, 16.IV
 X - kursuje 26.VI - I.IX, 23.XII - 3.I, 21.I - 26.II, 14.IV - 7.V
 Y - kursuje 22.VI - I.IX, 26.XII - 2.I, 19.I - 5.II, 27.IV - 6.V
 Z - kursuje codziennie oprócz 24, 25, 26, 31.XII, 1.I, 15, 16.IV
 DZ - na odcinku Chabówka - Zakopane codziennie oprócz 24, 25, 31.XII i 15.IV



ZIEMIA SUSKA

**Pismo Samorządu Terytorialnego
Suchej Beskidzkiej**

Wydawca:
Rada Miejska w Suchej Beskidzkiej

Redakcja:
Barbara Sochacka-Redaktor Naczelny
Barbara Woźniak
Ewa Pochopień

Adres: Redakcja „Ziemia Suskiej”
ul. Zamkowa 1, Sucha Beskidzka
tel. (033) 874 26 05
e-mail: ziemiasuska@poczta.onet.pl

Druk i skład: Drukarnia **ZADRIK** sp. z o.o.
tel./fax(033) 873 71 59

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie bierze odpowiedzialności.



Sucha Beskidzka
D.H. "Juhas"
tel.fax (033) 874 17 08

STANDARD



*Życzymy
udanych
zakupów!*

**RTV
&
AGD**

RABATY

FACHOWA
POMOC

SZEROKI ASORTYMENT

TRANSPORT
GRATIS

SZKŁO
ARTYSTYCZNE

SZKŁO
HURT-DETAL



SZKŁO
CERAMICZNE

Avans
www.avans.pl

NAJKORZYSTNIEJSZE
Systemy
RATALNE



30
25
20
15
10
9
8
7
6
5
4
3
2
1
cm

cm 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 15 20

OGŁOSZENIE

Grupa udziałowców wyciągu narciarskiego na stoku "Cholerne" informuje wszystkie zainteresowane instytucje, podmioty gospodarcze i osoby fizyczne, że zakłada spółkę w celu eksploatacji, rozbudowy i wykupu terenów pod przyszły ośrodek sportowo - rekreacyjny.

W tym celu zapraszają wszystkich zainteresowanych wejściem do spółki na zebranie organizacyjne, które odbędzie się dnia 28 lutego /środa/ o godzinie 15.00 w sali 27 Urzędu Miejskiego.

UWAGA